Drogi komunizmu w szkołach — str. 3

Pełna tabela loterii na str. 4-ej

10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 367 A — Warszawa, piątek 19 listopada 1937 r. — Rok XII

„JEŻELI GOJ ZABIŁ GOJA LUB ŻYDA TO ODPOWIADA. A JEŻELI ŻYD ZABIŁ GOJA, TO NIE ODPOWIADA".
(Talmud)

Rola p. Starzyńskiego

w sprawie Elektrowni warszawskiej

Czwarty dzień procesu Wł. Studnickiego

Przed sądem staje adwokat Roman Gabriel, który przez długi czas prowadził sprawę Magistratu przeciwko Francuskiemu Towarzystwu Elektryczności.

1915 CZY 1934?

Koncepcją adw. Gabriela było, że umowa ze Spółką Francuską i koncesja wygasła z rokiem 1915-tym, gdyż Francuzi w czasie okupacji niemieckiej porzucili swe zakłady. Tymczasem wniesiony później pozew w imieniu m. st. Warszawy żądał uznania umowy za wygasłą w roku 1934. Pociągnęło to za sobą dwojakie skutki: 1) wypłynęła sprawa odszkodowań dla Francuzów za okres lat 1915 — 1934 i 2) w międzyczasie skutkiem szeregu sporów między Gminą a Towarzystwem Francuskim wydane zostało słynne orzeczenie Assera, niekorzystne dla Gminy m. Warszawy, z którym Sąd musi się liczyć, gdyż zostało wydane na podstawie Konwencji polsko-francuskiej, ogłoszonej w r. 1924 i na gruncie koncesji, która przez wniesienie pozwu z datą 1934 r. została uznana za istniejącą w tym czasie.

Przewodniczący: — Pan zna treść broszury?

Św.: — Czytałem ją, nie mogę powiedzieć, żebym ją studiował.

Przewodn.: — Proszę oświetlić sprawę Elektrowni w granicach zarzutów zawartych w broszurze. Wymienić swoje tezy i krótką ich motywację.

ELEKTROWNIA BYŁA WŁASNOŚCIĄ MIASTA

Św. Gabriel zastrzega się na wstępie, że odnośnie pewnych ustępów swych zeznań, będzie prosić Sąd o zarządzenie tajności rozprawy, gdyż dotyczą one zagadnienia dużej wagi państwowej, które w tej chwili nie jest jeszcze zamknięte.

Świadek uważa, że Elektrownia była od pierwszej chwili własnością miasta. a własnością koncesjonariuszy były tylko prawa do eksploatacji. Tymczasem w pozwie magistratu pojawiło się żądanie przyznania miastu tytułu własności Elektrowni. W ten sposób Gmina Warszawy przyznała, że Elektrownia stanowi własność Francuzów. Miasto Warszawa nabyło w istniejącym stanie rzeczy prawo własności drogą wyroku sądowego. I to daje podstawę, do żądania odszkodowania. Świadek cytuje przy tym przykład Gazowni: Niemcy zażądali mianowicie 200 milionów odszkodowania.

120 MILIONÓW STRAT

Rozpatrując bilans Franc. Tow. Elektryczności, na dzień 31 grudnia 1933 roku, świadek stwierdza, że społeczeństwo Warszawy zapłaciło Francuzom za dużo 120 milionów złotych. W mojej konstrukcji pozwu — mówi świadek — sprawa ta miała być przedmiotem osobnego pozwu.

Świadek Gabriel przechodzi dalej do oświetlenia sprawy orzeczenia Assera. Twierdzi, że nie był to arbitraż, ale przymusowy sąd, pochodzący od osoby prywatnej.

— Moja konstrukcja pozwu — mówi świadek — polegała na tym, aby żądać rozwiązania umowy z datą 1915 roku. Taka konstrukcja dawała to, że ponieważ umowa nie przetrwała do chwili podpisania konwencji polsko-francuskiej, nie można było na tym opierać orzeczenia Assera.

P. STARZYŃSKI PRZECIWKO ADWOKATOM

Prok. Missuna: — Pan Studnicki oskarża p. Starzyńskiego o zmianę osoby pełnomocnika i o zmianę zasady pozwu.

Św. Gabriel: — O, to jest bardzo skomplikowana sprawa. Że pan Starzyński sam decydował w tych kwestiach, to stwierdzam z całą stanowczością. Pan Starzyński nie raz swoim obrońcom robił zarzuty, że nie znają prawa. Po wytoczeniu sprawy, przyszedł pomysł, żeby wezwać Towarzystwo do uzupełnienia funduszu rezerwowego. Adwokaci powiedzieli: „nie", a p. Starzyński powiedział „tak". Mam na jednym z aktów notatkę wydającą mi dyspozycje.

750 TYS. HONORARIUM

Prok. Missuna: — Czy ma pan jakiś spór o honorarium z Zarządem Miasta?

Św. Gabriel: — Mam.

— Jaka jest wysokość żądanego przez pana honorarium?

— Nie stawiałem żadnych żądań. Podjąłem się pracy, a gdy wypłynęła sprawa honorarium, zwodzono przez rok. Później sprawa honorarium toczyła się w rozmowach między p. Minkiewiczem a adw. Chyroszem.

— Czy pan wymieniał sumę 750 tysięcy złotych?

— Tak, wymieniałem. Ale to była przecież praca od 1923 roku.

Żydówka Suchestow w Antoninie usiłuje zjednać sobie opinię

Charakterystyczna sprawa kaplicy zamkowej

Nasz korespondent z Ostrowia Wielk. donosi:

Dowiadujemy się, że przebywająca na zamku w Antoninie narzeczona księcia - ordynata Michała Radziwiłła p. Żanetta Suchestow zamierza w w najbliższym czasie napowrót otworzyć kaplicę zamkową i sprowadzić specjalnego księdza kapelana.

Kaplica ta od szeregu lat była zamknięta i nie odprawiano w niej wcale nabożeństwa. Pewnego dnia goście księcia - ordynata, powracając z polowania, wprowadzili do kaplicy psy myśliwskie. Przeciwko temu wystąpił energicznie były kapelan, obecny ksiądz proboszcz Liberski w Czarnym lesie pow. Ostrów, w następstwie czego książe natychmiast zwolnił księdza kapelana i kaplicę zamknął.

Jak widzimy, przyszła księżna czyni wielkie zmiany w rezydencji książęcej. Czyżby może dla tego, by pozyskać sobie szerszą opinię?...

Lizbona pod wodą

Rzeki uniosły 12 młynów

Straszliwy tajfun u wybrzeży Portugalii

LIZBONA, 18.11. Oporto wraz z całą okolicą zostało nawiedzone rano przez straszliwą nawałnicę z trąbą wodną. Wszystkie ulice zostały zalane. Wobec oberwania się chmur, liczne domy uległy uszkodzeniu. Cyklon szalał również na całym północnym wybrzeżu. Wezbrane rzeki uniosły 12 młynów, niszcząc ogromne zapasy zboża i mąki. Okoliczne pola zamieniły się w jeziora. Tysiące drzew zostało wyrwanych z korzeniami.

Powódź dotarła nawet do Lizbony, gdzie poziom wody na ulicach przekracza cztery metry. W sąsiedniej miejscowości Anjos woda podniosła się do poziomu pierwszego piętra. Z poszczególnych miejscowości donoszą o licznych wypadkach śmierci. Całość szkód i lista jej ofiar nie da się w tej chwili ustalić wobec przerwania połączeń telegraficznych i telefonicznych.

MANILLA, 18.11. Olbrzymiej siły tajfun nawiedził ponownie wczoraj wyspy Leite, Sebu, Panay i Mindoro. Na wyspie Seba szkody są znaczne, kilkaset osób pozostało bez dachu nad głową, a dwie poniosły śmierć. Tajfun oddalił się w stronę północno-zachodnią.

Uzbrojone w nowoczesną broń

Wojska arabskie wtargnęły do Palestyny

KAIR, 18. 11. Arabskie dzienniki donoszą, że na terytorium Palestyny przedostał się silny oddział Arabów, w sile 5000 ludzi uzbrojony w ciężkie karabiny maszynowe i armaty przeciwlotnicze. Oddział ten powiększa się z godziny na godzinę, gdyż dołączają się do niego miejscowi Beduini. Krążą pogłoski, że oddział ten ma stać się awangardą ogólnego powstania Arabów w Palestynie.

LONDYN, 18. 11. Dzienniki poranne donoszą o krwawych starciach pomiędzy wojskami angielskimi a partyzanckimi oddziałami Arabów w Palestynie. Zaciekła bitwa została stoczona w pobliżu Safed, gdzie wojska angielskie zajęły szereg punktów, starając się otoczyć partyzantów. Dzienniki podkreślają, że oddziały angielskie były zmuszone do użycia karabinów maszynowych. Są liczni zabici i ranni.

„Wola i czyn" a prof. Grabski

W najbliższym numerze pisma „Wola i czyn", wydawanego przez legionistów lwowskich ma się ukazać artykuł prof. Stanisława Grabskiego. W artykule tym prof. Grabski ma omówić deklarację, uchwaloną na ostatnim zjeździe legionowo - peowiackim we Lwowie. Prof. Grabski ma zająć pozytywny stosunek do tej deklaracji.

Ulotki O. N. R.

rozdawane w sądach

Żydowski „Nowy Dziennik" pisze:

W kuluarach niektórych sądów rozdawano dziś ulotki podpisane przez obóz narodowo - radykalny. W ulotkach podpisani domagali się od adresatów chrześcijańskich stosowania bojkotu towarzyskiego wobec adwokatów żydów i wystąpienia z żądaniem zaprowadzenia oddzielnych pokojów w sądach dla adwokatów żydów.

Rozprawa przeciwko b. staroście

Na dzień 6-go grudnia został wyznaczony termin rozprawy sądowej przeciwko .b staroście kartuskiemu, Czarnockiemu. Prokurator przy gdyńskim sądzie okręgowym przygotował już akt oskarżenia obejmujący 50 stron maszynopisu. Do rozprawy powołano 70-ciu świadków. Rozprawa została rozpisana na kilka dni. Skład trybunału nie jest jeszcze ustalony.

Oskarża prokurator Mojkowski.

Matka uczennicy uderzyła w twarz dyrektorkę gimnazjum w Stanisławowie

W Stanisławowskim Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej, toczy się śledztwo przeciw dyrektorce tegoż Gimnazjum dr. Leonii Freszlowej, za nieodpowiednie traktowanie uczennic. Wizytator Dajewski, prowadzący dochodzenia z ramienia władz szkolnych, przesłuchał w tej sprawie ponad 40 osób z grona rodzicielskiego, nauczycielskiego i osób postronnych. Bezpośrednim powodem prowadzonego śledztwa stał się incydent jaki miał miejsce w kancelarii tegoż gimnazjum, pomiędzy dyrektorką, a matką jednej z uczennic, Zofią Kozłowską. Dyrektorka niesłusznie relegowała ze szkoły czternastoletnią córkę p. Kozłowskiej, motywując swoje postanowienie niezapłaceniem czesnego, a bezpośrednio po jego uregulowaniu wekslami, twierdząc, że uczennica prowadzi się nieodpowiednio i daje zły przykład swym koleżankom.

Gdy matka ze łzami w oczach zaczęła błagać dyrektorkę o litość dla córki i zobowiązała się przeprowadzić dowód prawdy, że wszelkie oszczerstwa są nieprawdziwe, dyrektorka wybuchnęła śmiechem, mówiąc przy tym, „a cóż mnie pani córka obchodzi".

Wyprowadzona z równowagi takim zachowaniem się, zrozpaczona matka uderzyła w twarz dyrektorkę Freszlową. Epilogiem tego zajścia stał się proces sądowy, w którym na 3 skolei rozprawie zapadł wyrok skazujący nieszczęśliwą matkę na 50 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. (js).

Prezydent Chin opuścił Nankin

SZANGHAJ, 18. 11. Prezydent republiki chińskiej Lin-Sen opuścił wczoraj Nankin. Udając się do Czungkingu w prowincji Seczuan. Z chwilą jego przybycia do Czungkingu, ma się ukazać oficjalny komunikat o przeniesieniu stolicy. Obrona przeciwlotnicza Czunkingu została wzmocniona. Działa przeciwlotnicze sprowadzane są obecnie do Czungkingu z Kantonu i Hankou.

Śnieg i mgła

Przeważnie pochmurno z opadami zwłaszcza w dzielnicach południowych. Temperatura w pobliżu 0 st. z lekką tendencją do wzrostu.

Wiatry południowo - wschodnie i wschodnie, dolne umiarkowane. Górne do 50 km godz. Podstawa chmur niskich od 100 m. Widzialność osłabiona wskutek opadów i miejscowego zamglenia.

Prowokacja

Zdumienie ogarnia nas, gdy czytamy artykuł czołowego organu partii hitlerowskiej. Można to traktować jako wybryk nie okrzesanego pismaka.

Ale w oficjalnych organach partii rządzącej nie ma miejsca na niepoczytalne wybryki. Dlatego trzeba to wystąpienie wziąć na serio i wyciągnąć z niego poważne konsekwencje.

By zrozumieć jego tło, trzeba sięgnąć o parę lat wstecz. Mówiono nam w okresie „przyjaźni" polsko - niemieckiej, że w Trzeciej Rzeszy dokonał się głębszy przewrót, że polityka jej opiera się na głębokich założeniach ideowych, które dominują nad dawnym, ciasnym pruskim imperializmem, który Rzeszę doprowadził do traktatu wersalskiego.

Ale okazuje się, że jednak nic się nie zmieniło. Trzeciej Rzeszy chodzi oczywiście o idee, nawiasem mówiąc idee różne od naszych, choć mające z nimi punkt styczny hasło obrony przed żydokomuną. Tylko jaskrawo widać, że idee tej walki Niemcy pojmują tak, że w ich imię wszyscy mają narodowi niemieckiemu służyć, mają rezygnować ze swych praw i interesów.

Cóż dziwnego, że człowiek zadaje sobie pytanie, czy wszystko, co się mówi o ideach i blokach ideowych, nie jest frazesem, służącym do zamaskowania imperialistycznych kombinacyjek?

Prześladowanie mniejszości polskiej w Niemczech, zamykanie pism polskich, prowokacje w Gdańsku, a teraz jeszcze prowokacja „Völkischer Beobachter" — to cykl faktów świadczących o tym, że Niemcom przewróciło się w głowie, że stracili poczucie proporcji między tym co wolno, a czego nie wolno.

Może to działają w Niemczech loże, którym bardzo zależy na tym, by skończyło się uniezależnianie życia Polski i Niemiec od żydostwa? Czasem to tak wygląda, jakby wpływy masonerii, umiejącej się zawsze dostosować do sytuacji pracowały w Berlinie.

Zamiast szukania porozumienia i ustalenia wspólnej linii, Niemcy próbują narzucić Polsce swoją politykę. W rezultacie zyskują na tym tylko dwa czynniki: żydzi i komunizm.

My z tymi czynnikami przeprowadzimy walkę, ale ani nam się śni w imię tej walki popełniać samobójstwo polityczne.

Berlin musi się raz na zawsze nauczyć jednego: możemy zapraszać do Warszawy kogo nam się podoba, możemy współpracować z kim nam się podoba, będziemy prowadzić politykę polską, nie politykę niemiecką

K. L.

Zamach petardowy na willę płk. Sławka

W Racławicach na terenie posesji płk. Walerego Sławka wybuchła petarda, która nie wyrządziła żadnych szkód.

Sprawcy podłożenia petardy są nieznani. Śledztwo w tej sprawie utrzymane jest w tajemnicy.

Gen. Tokarzewski u płk. Koca

Płk. Koc przeprowadził wczoraj konferencję z gen. Tokarzewskim i pos. Wojciechowskim. Konferencja dotyczyła uchwał, powziętych na ostatnim zjeździe legionowo - peowiackim.

LISTOPAD	SŁOŃCE	
	Wschód	Zachód
19	7—58	15—43
	KSIĘŻYC	
	Wschód	Zachód
	11—51	5—6
PIĄTEK	Dł. dnia	Ubyło
	8—45	8—1

Dziś: św. Elżbiety

Jutro: św. Feliksa

Atak żydów na ziemie zachodnie

trzeba natychmiast zahamować

Obecnie coraz żywiej daje się odczuć atak żydów na ziemie zachodnie.

O ile w małych miasteczkach żydzi likwidują swoje składy, zbojkotowani przez miejscowe społeczeństwo, o tyle w większych miastach zjawia się ich coraz więcej, coraz śmielej sobie poczynają i nawet przyznać to trzeba obiektywnie, handelek ich kwitnie. Takie miasta, jak Gniezno, Inowrocław, Toruń, Bydgoszcz, Tczew, Grudziądz i Gdynia, są żywym tego przykładem, a nawet w Poznaniu, gdzie młodzież swoimi występami daje żydom odczuć, iż są gośćmi niepożądanymi, liczba ich rośnie.

Są to fakty, które zostają zazwyczaj niedostrzegane, w ferworze różnych haseł sama kwestia żydowska jest tylko ciekawym tematem, rozwałkowywanym w nieskończoność.

Ziemie zachodnie wzięły się do unarodowienia kresów wschodnich, pracą swoją w tym kierunku podkreślają swoje siły żywotne, to też niewątpliwie znajdą one dosyć siły, by ziemie zachodnie oczyścić od najeźdźców, zahamować ich grawitację ze wschodu na zachód, jaka ostatnio daje się odczuć.

Dawniej na ziemiach zachodnich nie było organizacyj żydowskich, na ulicach nie odważyłby się zjawić oddziałek harcerzy żydowskich w skórzanych kurtkach, nie było organizacyj mieniących się „żydowskimi obrońcami ojczyzny". Zresztą cyfry najlepiej uwydatniają przyrost żydów.

Kiedy żydostwo rzuciło się na ziemie zachodnie, gdy dąży ono wszelkimi sposobami do nasilenia ziem zachodnich tym samym procentem żydów, co inne ziemie Polski, trzeba pęd żydowszczyzny zahamować. Pomorze i Wielkopolska są zbyt ważnym problemem. Ziemie te mają do zwalczenia trudności, jakie piętrzy im mniejszość niemiecka i nasilenie miast przez element żydowski równoznaczne jest z osłabieniem elementu polskiego.

Organizowane na ziemiach zachodnich bojkoty sklepów żydowskich przez młodzież narodową, nie są jeszcze akcją stałą, liczne zamaskowane firmy żydowskie mogą poszczycić się wielką liczbą klientów. Temu należy położyć kres. (A)

Protest ks. biskupa Łukomskiego

przeciwko niewłaściwemu zachowaniu się policji

ŁOMŻA, 18. 11. J. E. ks. biskup Łukomski przesłał do rządu protest przeciwko niewłaściwemu zachowaniu się policji państwowej podczas uroczystości poświęcenia sztandaru Stronnictwa Narodowego w Łomży.

W dniu 7 b. m. w czasie gdy publiczność i poczty sztandarowe opuszczały cmentarz kościelny, oddział policji zaatakował tłum bijąc kolbami spokojnych obywateli. Kilkanaście osób zostało dotkliwie pobitych i rannych nawet ciężko, a jedna z nich leży w szpitalu.

Faktem tym oburzone zostało całe społeczeństwo katolickie Łomży, a ks. biskup Łukomski, który był świadkiem zajścia przesłał odpowiedni protest.

Dyrektor elektrowni w Bydgoszczy

skazany za defraudację

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy odbyła się rozprawa przeciwko byłemu kierownikowi handlowemu elektrowni miejskiej w Bydgoszczy, Ludomirowi Chęcińskiemu, oskarżonemu o zdefraudowanie 24.000 zł. Chęciński mając pełne zaufanie swoich przełożonych podjął kilka razy należności dla firm warszawskich, nie przekazał właściwych sum pod wskazanym adresem, a zużył je na cele osobiste. Na rozprawie Chęciński z płaczem przyznał się do popełnionych nadużyć tłumacząc swoje postępowania długotrwałą chorobą. Sąd skazał Chęcińskiego na 5 lat więzienia oraz utratę praw na 5 lat. Ponadto skazany ma zwrócić zdefraudowaną sumę, którą zabezpieczono na majątku córki skazanego.

Uroczysta akademia w Poznaniu

Z życia pracowników miejskich

W Poznaniu odbyła się uroczysta akademia pod protektoratem prez. miasta p. Więckowskiego, ku czci 19 rocznicy Powstania Listopadowego, urządzona staraniem Tow. Bratniej Pomocy pracowników miejskich zakładów światła i wody w Poznaniu. Uroczystość zagaił honorowy prezes Tow. inż. p. Dziurzyński, oraz prezes p. Dutczak.

W imieniu prezydenta miasta przemówił radca p. Czasz. Program wypełniły orkiestra symf. i dęta, oraz odegrana sztuka sceniczna „Ułani ks. Józefa" pod reżyserią p. Stachowiaka, a w opracowaniu muzycznym kapelm. p. Sternalskiego.

Akademia wypadła b. dobrze Szczególnie udatnie została odtworzona rola pułk. ul. przez p. Kaczmarka. „Role ordynansa i Kropki wykonane przez pp. Sobalę i Markiewicza wywoływały niemilknące oklaski rozbawionej publiczności.

Role pozostałe wykonali pp. Bernardówna, Teichmanówna, Urbaniakówna, Mańczyńska, Konieczna, Popadachówna, Sobaczyński, Bartkowiak Teisner, Kubiak, Hirsch, Nowacki, Bernard i Mańkowski.

Publiczność szczelnie wypełniająca salę była mile zaskoczona uroczystością, która pozostawiła na długo sympatyczne wspomnienia.

Skazanie dygnitarzy Z. N. P.

za zniesławienie ks. Gramsa

WILNO, 18. 11. Dziś Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w głośnej sprawie działaczy Z. N. P., oskarżonych przez ks. Gramsa o zniesławienie treścią uchwały zjazdu Z. N. P. w Święcianach.

Prezes okręgu wileńskiego Z. N. P. Balcerak oraz nauczyciele z pow. święciańskiego Owczynnik, Międzychowski i Niński skazani zostali na 1 miesiąc aresztu i 100.— zł. grzywny.

Wszystkim karę zawieszono na 2 lata.

Skazani zapowiedzieli apelację.

Chleb dla Polaków

W mieście 60.000 mieszk. potrzeba: pierwszorzędnego zegarmistrza złotnika i optyka, składu konfekcji, galanterii damskiej, męskiej i wojskowej, księgarni większej, składu z zabawkami, włóczką i przyborami krawieckimi.

Potrzeba również wytwórni dewocjonalii.

Gdzie jest do wydzierżawienia piekarnia?

Gdzie potrzebne jest polskie biuro porad podatkowych, księgowości i bilansowania.

Można nabyć lub wydzierżawić szereg młynów i tartaków.

W mieście powiatowym w pobliżu Lwowa potrzebna polska kawiarnia-restauracja. W tym samym mieście potrzebny byłby dom towarowy (wszelkie artykuły zwłaszcza codziennej potrzeby).

Poszukuje się dostawców jodeł choinkowych (podać ceny).

Poszukiwany jest przedsiębiorca z kapitale mdo 25.000 zł. celem eksploatowania koncesji na hurtownię sprzedaż soli, oraz drugi z kapitałem około 60.000 zł. do eksploatowania wraz z obecnym koncesjonariuszem hurtowej sprzedaży wyrobów Polskiego Monopolu Spirytusowego.

Wytwórnia specjalnych wędlin wileńskich poszukuje odbiorców.

W wielu miastach powiatowych brak jest chrześcijan - szklarzy, zegarmistrzów, czapników, krawców i kuśnierzy.

Informacyj udziela Związek Polski, Poznań, ul. Skarbowa 5 od 10—13, tel. 12-28.

Petentów zgłaszających się po informacje listownie uprasza się o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału.

Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacyj społecznych lub zawodowych.

Opaska zdradziła bandytę z Piekiełka

Złodziejski arsenał pod podłogą

Śledztwo w sprawie zuchwałego napadu na sklep kolonialny w Piekiełku pod Warszawą, doprowadziło do wykrycia sprawców napadu oraz dobrze zaopatrzonego arsenału w mieszkaniu kryminalisty.

Jak już donosiliśmy, właściciel obrabowanego sklepu Brzeziński natknął się na wychodzących po rabunku opryszków i nie zatrzymał ich, sądząc, że są to klienci. To drobne spotkanie pozwoliło wpaść na trop bandyty. W czasie dochodzenia Brzeziński zeznał, że jeden z rabusiów miał czarną przepaskę na lewym oku. Wśród badanych fotografii przestępców znaleziono zdjęcie 38-letniego bandyty Sefana Nizwantowskiego wielokrotnie karanego za napady. Zamieszkiwał on wraz z 35-letnią żoną Sabiną na Annopolu w budynku nr. 93.

W nocy ze środy na czwartek, silny patrol policji przybył na Annopol, gdzie przeprowadził szczegółową rewizję w baraku. Pod podłogą w mieszkaniu bandyty znaleziono skrytkę, w której znajdował się obfity arsenał złodziejski, zaopatrzony w wytrychy, klucze, raki, oraz dwa rewolwery z zapasem amunicji.

W czasie przeprowadzanej rewizji nadszedł do mieszkania znany policji przestępca Stefan Maliszewski, zaopatrzony w wódkę i zakąski, na ucztę spowodu udanej wyprawy do Piekiełka. Został on także aresztowany i znaleziono przy nim rewolwer i naboje.

Dalsze dochodzenie stwierdziło, że obaj bandyci mają na sumieniu kilka zuchwałów napadów, w których Sabina Nizwantowska wysyłana była na przeszpiegi. Przewiezieni zostali oni do więzienia.

Odpowiedzi Redakcji

P. Marta W. T. w Łodzi. Artykuł, o którym mowa w karcie W. Pani został zamieszczony w trosce o autorytet duchowieństwa grecko - katolickiego. Nie sądziliśmy, by mógł urazić czyjekolwiek uczucia religijne.

Walka o ghetto na uczelniach

Rozwiązanie organizacji żydowskich we Lwowie

Rektor uniwersytetu lwowskiego rozwiązał zarządy żydowskich akademickich towarzystw samopomocowych prawników, medyków i filozofów za opublikowanie oświadczenia, złożonego ostatnio rektorowi w sprawie plebiscytu.

Rektor stanął na stanowisku, że opublikowanie tego oświadczenia, które stanowiło jedynie enuncjację wobec rektora ma charakter działalności politycznej i dlatego zarządy tych towarzystw rozwiązał.

Uniwersytet i Politechnika Lwowska są w dalszym ciągu nieczynne. Wznowienia wykładów na uniwersytecie należy spodziewać się po ustaleniu wyników plebiscytu, zarządzonego przez rektora, przy czym ustalone zostaną dokładne miejsca dla poszczególnych studentów na wszystkich salach wykładowych. Prawdopodobnie utrzyma się na uniwersytecie podział na trzy kategorie miejsc: pierwsza kategoria dla studentów narodowców, druga dla studentów żydowskich, oraz trzecia — dla studentów wszelkich innych ugrupowań.

W związku z oświadczeniem rektora Uniwersytetu Stefana Batorego o spowodowaniu wydania zarządzenia wprowadzającego osobne miejsca dla studentów żydów, interweniowali u rektora przedstawiciele związku studentów żydów Uniwersytetu Wileńskiego.

Rektor przyrzekł delegacji, że postulaty studentów żydów zostaną przedłożone senatowi uniwersyteckiemu, który będzie obradował w sprawie zajmowania miejsc.

Zabił sąsiada

i bratową

W Sasorowie pow. działdowski Stanisław Kupniewski zabił swego sąsiada, osadnika, Piotra Wolszczaka, wystrzeliwszy do niego dwukrotnie z rewolweru. Po dokonaniu zbrodni sprawca udał się do mieszkania swej bratowej, Zofii Kupniewskiej i dwoma kulami ranił ją ciężko. Zbrodniarz oddał się w ręce policji. Sąd skazał Kupniewskiego na 15 lat więzienia. (a.).

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Zwolnienie z więzienia

redaktorów „Kattowitzerk."

We wtorek zwolniono z aresztu śledczego, aresztowanych przed kilku tygodniami kierowników wydawnictwa „Katowitzer Zeitung", dyr. wydawnictwa dr. Horsta Kriedkiego, redaktora naczelnego „Katowitzer Zeitung" p. Hansa Ledera i redaktora odpowiedzialnego p. Hansa Kostkę.

Zwolnieni pozostaia pod nadzorem policii.

Najcudniejsza bajka „Kopciuszek"

w Teatrze Ortyma

W niedzielę o godz. 12 i 4 ulubiony i popularny Teatr dla dzieci Ortyma (Kredytowa 14) występuje z olśniewającą premierą najpiękniejszej i najsłynniejszej baśni „Kopciuszek". Fantastyczność bajecznego królestwa Apsikanii, dzieje i przygody biednej sierotki, która zostaje królewną, pełne humoru i wesołości perypetie rady ministrów z jego zabawnym premierem i ministrem wesołości, barwna akcję sztuki, złożą się na niewidziane dotychczas widowisko dla dzieci. Przepych wystawy i bogactwo kostiumów przewyższą wszystkie dotychczasowe bajki Ortyma, które słyną ze znakomitego wystawiania. Dość powiedzieć że wszystkie kostiumy, a jest ich 76 zostały wykonane we własnej pracowni. Dekoracje przeniosą małych widzów w zaczarowany świat baśni nad zatokę cudnego morza, do kapiącej od złota sali tronowej oraz do prywatnego gabinetu J. K. M. Króla Apsikanii. Układ widowiska rewelacyjny. W obrazie IV wszystkie dzieci przybyłe do teatru, biorą udział w akcji scenicznej w wielkim sądzie nad Kunegundą, Petronelą i Pulcherią Pyszałkowskimi. Zabawy będzie coniemiara, bo baśń ta jest najweselszą ze wszystkich dotychczasowych. Teatr Ortyma zaprasza na tę ucztę śmiechu wszystkie dzieci całej Warszawy. Bilety w Orbisie i kasie Teatru.

Kronika prowincjonalna

BRZEŚĆ

TAJEMNICZY TRUP

W krzakach przy wsi Winnica, powiatu łuninieckiego znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny z poderżniętym gardłem i kilkoma ranami na głowie. Ponieważ na miejscu znalezienia trupa nie odnaleziono śladów krwi i walki, należy przypuszczać, że morderstwa dokonano na innym miejscu i zwłoki tam przeniesiono. Zamordowany był widziany jak szedł szosą w towarzystwie dwóch mężczyzn i 3 kobiet, którzy wspólnie kłócili się. Dotychczas sprawców morderstwa nie ustalono.

„UPRZEJMY" GOSPODARZ

Właściciel majątku Zajezierze, powiatu drohickiego, zameldował w komisariacie w Brześciu nad Bugiem, że właściciel lokalu nocnego „Cafe Club" w Brześciu nad Bugiem, przy ul. Steckiewicza 45 w czasie gdy był mocno wstawiony, przy pomocy dwóch kelnerów zabrał mu z kieszeni 700 zł. i wyrzucił go następnie z lokalu.

ŻYD NAJECHAŁ NA POLAKA

Mieszkaniec wsi Wólka, pow. brzeskiego, Paweł Kozłowski jadąc furmanką został z tyłu najechany przez samochód - taksówkę, prowadzoną przez szofera - żyda. Furmanka została doszczętnie rozbita, koń został ranny. Taksówka zbiegła, lecz zdołano zanotować jej numer.

ZNIEWOLENIE

Mieszkaniec wsi Kletyck, pow. koszyrskiego, Paweł Baszczuk, znany we wsi lowelas, wykorzystując nieobecność domowników wtargnął do mieszkania i zniewolił 15-letnią Marię Dmiutruk, która wskutek tego ciężko zachorowała. Zbrodniarza zatrzymano i osadzono w więzieniu.

INOWROCŁAW

Zawodnik Goplanii z Inowrocławia Mrozowski skazany został na 6 miesięczną dyskwalifikację za samowolne opuszczenie ringu w czasie meczu Goplania — Warta w Inowrocławiu o mistrzostwo drużynowe Polski.

KRAKÓW

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

Staraniem Związku Komitetów Parafialnych Opieki nad ubogimi i arcybiskupiego komitetu rachunkowego w piątek w kościele OO. Franciszkanów odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Janiny Kostaneckiej. Nabożeństwo odprawi ks. metropolita Sapieha.

ŻĄDANIA KOLEJARZY

Odbyło się publiczne zebranie członków zjednoczenia kolejowców polskich, na którym powzięto rezolucję zawierającą kilka punktów a między innymi o zniesienie dodatku specjalnego i przyznanie stałego dodatku drożyźnianego w wysokości 20 do 40 proc.

LUBLIN

BANDYCI PRZED SĄDEM

(JK.). Sąd Okręgowy w Zamościu skazał Eugeniusza Jasielskiego, St. Chmiela i St. Piaseckiego na karę po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 5 za napad zbrojny na kupca pod Frampolem.

Oskarżeni byli postrachem okolic.

NA TROPIE ZBRODNI

(JK.). W lesie majątku Zwiartów (pow. tomaszowski) leśniczy Tytus Gorzkiewicz natknął się na zwłoki ludzkie, będące w stanie całkowitego rozkładu

Przybyła na miejsce komisja sądowo - śledcza prowadzi dochodzenie celem ustalenia przyczyny zgonu i tożsamości ofiary.

LWÓW

WIZYTACJA DUSZPASTERSKA

J. E. ks. biskup Gawlina bawił ostatnio na wizytacji duszpasterskiej w Żółkwi.

KOLEJKA LINOWA

Prace nad budową kolejki linowej, która ma być zainstalowana w Krynicy, posuwają się w szybkim tempie naprzód. Uruchomienie kolejki nastąpić ma w pierwszych dniach grudnia.

STANISŁAWÓW

WŁAMANIE DO CERKWI

Do cerkwi grecko - katolickiej w Łojowej, pow. nadwórniańskiego włamali się nieznani sprawcy, którzy rozbili puszki ofiarne i skradli z nich około 60 zł. (j. s.).

SAMOBÓJSTWO ARESZTANTA

W Przysłupiu, pow. nadwórniańskiego aresztowano Wasyla Wassyliwa, podejrzanego o dokonanie kradzieży na szkodę kupców żydowskich i osadzono w areszcie gminnym w Porohach. Wasyliw nie mogąc znieść hańby aresztowania, powiesił się w areszcie na rzemieniu od „kierpców - postołów". (j. s.).

ZBRODNIA UKRAIŃCÓW

Zbrodnicza ręka zniszczyła godło państwowe na skrzynce pocztowej, umieszczonej na budynku ukraińskiej kooperatywy w Riczce, pow. kosowskiego. Po zeskrobaniu orła białego wróg polskości umieścił w tym miejscu „tryzub", godło wojującego ukrainizmu, (j. s.).

ZEMSTA PAROBCZAKÓW

W Paryszczu pow. nadwórniańskiego zastrzelono 24-letniego Michała Andrusiaka wywabiwszy go podstępnie z mieszkania. Sprawcy zbiegli do lasu. Za uciekającymi pobiegł brat zabitego Wasyl, napastnicy ostrzeliwali się jednak z karabinu, zmuszając go tym do zaprzestania pościgu. Zabójstwa dokonali parobcy z Cycułowa, z zemsty, że Andrusiak miał żenić się z najbogatszą i najładniejszą dziewczyną w Cycułowie.

WŁAMANIE DO CERKWI

Do cerkwi grecko - katolickiej w Krasnej pow. nadwórniańskiego dokonano włamania, kradnąc pieniądze z puszek ofiarnych. Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia świętokradców, którymi okazali się bracia Bazyli i Dymitr Bennarowie z Krasnej. j. s.).

WILNO

TAKSA DLA DOROŻKARZY

Magistrat w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim uchwalił nową taksę dla dorożkarzy wynoszącą od 70 do 50 gr. w dzień, a 1 zł. do 80 gr. nocą za kurs jazdy w śródmieściu. Jednocześnie rozplanowano 77 punktów postoju dla 396 dorożek. Zaostrzono również wymagania co do wyglądu dorożki i liberii dorożkarza.

UCHWAŁY ZARZĄDU MIASTA

Rada Miejska w Wilnie uchwaliła przyśpieszenie robót restauracyjnych starego ratusza, które mają być ukończone w roku bieżącym. Jednocześnie uchwalono zakupić dwa aparaty roentgenowskie dla szpitala zakaźnego kosztem 17 tys. zł. (ms).

ZAGADKOWA NIEWIASTA

U jednego z ogrodników podmiejskich pod Wilnem pracował w charakterze robotnika niejaki Dembski. W czasie przypadkowej bójki okazało się, że pod nazwiskiem Dembskiego ukrywa się w przebraniu męskim kobieta. Zagadkowa niewiasta po przypadkowym ujawnieniu jej płci oddaliła się w nieznanym kierunku.

LUSTRACJA SKLEPÓW

W Wilnie jest energicznie przeprowadza lustracja sklepów w materii przestrzegania przepisów prawa przemysłowego. Lustracja w wielu wypadkach doprowadziła do ujawnienia niezwykłych brudów w wielu firmach żydowskich. (ms).

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: „Czterech Gburów".

KINA

APOLLO: „Czar cyganerii".
CORSO: „Parada Rezerwistów".
GLORIA: „Nie ufaj mężczyźnie".
GWIAZDA: „Tajemnica starego zamku".
METROPOLIS: „Czar cyganerii".
OŚWIATOWE T. C. I.: o godzinie 4: „Miki Mouse"; o godz. 6 i 8 „Senorita w masce".
RENAISSANCE: „Tajemniczy strzał".
SŁOŃCE: „Dziewczęta z Nowolipek"
ŚWIT: „X 27".
WILSONA: „Anthony Adverse".

NOWY KOŚCIÓŁ

W Dziekanowicach pow. gnieźnieńskiego odbyło się w tych dniach uroczyste poświęcenie kościoła parafialnego. Aktu poświęcenia dokonał J. E. ks. kardynał Prymas Hlond. W uroczystości wzięła tłumny udział ludność z okolicy, przedstawiciele władz i duchowieństwa. Wioska była udekorowana flagami narodowymi i papieskimi.

NUMERUS NULLUS

W Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych w Poznaniu odbył się wiec zwołany przez Bratnią Pomoc studentów tej szkoły. Na wiecu tym uchwalono rezolucję, domagającą się odebrania zniżek czesnego słuchaczom żydom i nie przyjmowania ich w nowym roku szkolnym do zakładu.

ECHA PROCESU NARKOMANÓW

Współoskarżona z dr. Oporskim w głośnym procesie o popieranie narkomanów, pielęgniarka Maria Medcnowa została umieszczona w zakładzie psychiatrycznym w Kościanie, ponieważ ona sama jest narkomanką. Okazała się konieczność przeniesienia jej na oddział odwykowy tego zakładu.

SAMOBÓJSTWO

W miasteczku Buk utopiła się żona emerytowanego listonosza, Anna Szwarcowa, która od dłuższego czasu była obłożnie chora. W czasie silnego zamroczenia umysłu opuściła łóżko, wyszła na podwórze i tam skoczyła do studni. Osierociła ona 6-ro drobnych dzieci.

to jest tak

„WSZYSTKO NAS ŁĄCZY, NIC NIE DZIELI"

Na Kongresie Kupieckim na komisji unarodowienia handlu podczas ożywionej dyskusji, gdy sala gorąco reagowała na różne przemówienia i oświadczenia, oraz wysuwała pewne zastrzeżenia co do posunięć naczelnych władz kupieckich, w tej sprawie padły z ust, wiceprezesa SKP, p. Eugeniusza Wencla, prowadzącego wówczas obrady komisji, ważkie słowa: „Wszystko nas łączy, nic nas nie dzieli".

Dalecy jesteśmy od przypuszczeń, iż ktoś mógł posądzić zarówno p. prez. Wencla, jak i innych wybitnych Polaków, zasiadających w najwyższych władzach organizacyj kupieckich o to, że dzielić ich coś może w tych najważniejszych sprawach, z licznymi rzeszami kupiectwa polskiego. Tylko ta oficjalna dotychczas polityka i taktyka tych naczelnych władz była dość często tak dziwna, tak inna w odniesieniu do tego najkapitalniejszego zagadnienia, jakim jest odżydzenie handlu, że stwarzała pozory... a to przyczyniało się do pewnego rozdźwięku pomiędzy „górą" i „dołami" kupieckimi.

Po tak konkretnym i wyraźnym oświadczeniu jednego z wybitniejszych kierowników kupiectwa polskiego, należy oczekiwać, że obecna polityka „góry" w sprawie odżydzenia i unarodowienia handlu polskiego przeprowadzana będzie konsekwentnie, zdecydowanie i stanowczo. a. s.

Zleceźnic'wa...

OBYWATEL POLSKI ZANDBERG

Nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma teraz dużo do roboty, oto musi ciągle interweniować w sprawie „obywatela polskiego", Bruno Zandberga (naturalnie z naszych). Otóż tenże Bruno Zandberg miał tak słabowite i wątłe zdrowie, że nie mógł służyć w wojsku polskim i zapewnie dla podreperowania tego zdrowia wyjechał, gdy przyszedł czas poboru do... Hiszpanii.

Ale „chorowity żydek" miał pecha. Okręt, który miał go zawieść do wymarzonej komuny, wpadł w ręce gen. Franco, a sąd wojenny uznał, że Zandberg jest tak chorowity i słaby, że lepiej niech się dalej nie męczy na tym „łez padole".

*Ale żydy podniosły wielkie larum. M. S. Z. stacza*ło *bohaterskie boje i Zandberg został ułaskawiony. Pojechał teraz z kolei Zandberg do Burgos i tu oddał się z zapałem kompletowaniu swoich zbiorów, polegających głównie na fotografiach lotnisk i umocnień wojskowych.*

Znowu więc stanął przed sądem i znowu sędziowie ulitowali się nad biednym, chorowitym i słabym żydkiem i posłali go na 5-letnią kurację do zakładu państwowego, zwanego więzieniem.

I dalej rozlegają się wrzaski żydowskie i prośby o nową interwencję, bo przecież „ten biedny, chorowity Zandberg nie wytrzyma aż pięciu lat więzienia.

„Uj, z takim delikatnym zdrowiem 5 lat więzienia!"

Ciekawe, czy znowu M. S. Z. będzie robić starania i interwencje.

A swoją drogą, czy warto robić tyle starań, i kroków dyplomatycznych z powodu jednego szpiega żydowskiego tylko dlatego, że ma obywatelstwo polskie. Przecież poza tym formalnym obywatelstwem, nic go z Polską nie łączy. B. REZA

Monety rzymskie wyorano w Przewodowie

Z Sokala donoszą, że w miejscowości Przewodów, jeden z miejscowych gospodarzy w czasie przeorywania gruntu wykopał skarb, pochodzący z epoki cesarstwa rzymskiego. Skarb składa się ze 149 monet srebrnych z okresu lat 89 — 161 po nar. Chrystusa i wykopany został z okruchami naczynia glinianego.

Drogi komunizmu w szkołach

Co mówi córka kuratora Lewickiego?

Ręka Andrzeja Struga w Lublinie

LUBLIN, 18. 11. (Koresp. wł.). — Piąty dzień procesu przeciw 40 komunistom lubelskim przyniósł zeznania głównych jego bohaterek: Janiny Bierówny i Wandy Lewickiej.

„OBRONA PRAW CZŁOWIEKA"

W toku zeznań oskarżonej Janiny Bierówny, która wypiera się żywo jakiejkolwiek styczności z komunizmem okazuje się, że była ona członkiem Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, która to organizacja została w swoim czasie rozwiązana za działalność komunistyczną. Na pytanie sędziego czy była komunistką, Bierówna daje odpowiedź odmowną, oświadcza też, że nie należała do komuny więziennej, a nawet nie wie nic o istnieniu jej w ogóle w więzieniu. Odpowiedź ta wywołuje ogólne zainteresowanie.

KORESPONDENTKA „DZIENNIKA POPULARNEGO"

Wśród dalszych badań oskarżonej która przez cały czas wypiera się wszelkich zarzutów, m. in. i subsydiowania skomunizowanego TUR-u, do którego — jak powiada — nie należało, okazuje się, że była ona podczas procesu przytyckiego korespondentką „Dziennika Popularnego".

Na pytanie:

Kto organizował w Lublinie Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela?

odpowiada, że uczynił to dyrektor Kunicki z polecenia Andrzeja Struga.

Skolei sąd przystępuje do badań Wandy Lewickiej, studentki Uniwersytetu, córki osławionego b. kuratora lubelskiego.

ZMÓW „NAIWNOŚĆ"

Lewicka, na wszelkie pytania, zdążające do stwierdzenia jej przynależności do komuny, odpowiada, że nigdy do niej nie należała.

CZĘSTE POMYŁKI

Według słów oskarżonej, należy uważać za fatalny zbieg okoliczności znajomość jej i styczność ze znanymi komunistami i komunistkami, a m. in. — przyjaźń z „wielką" komunistką Zandenberżanką i Guthercem. Za pomyłkę należy też uznać fakt, iż we Lwowie oskarżona zameldowała się jako Barzykowska (panieńskie nazwisko matki Lewickiej).

Dziwne, że taka „pomyłka" zdarzyła się właśnie oskarżonej, a przecież należałoby ją zaliczyć zaiste do fenomenalnych pomyłek.

Gdy pada pytanie czym należy tłumaczyć jej stosunki z tyloma komunistami, karanymi za robotę wywrotową, oskarżona powiada, że i to był tylko przypadek.

ULOTKI KOMUNISTYCZNE W GIMN. UNII

Wśród dalszego krzyżowego ognia pytań, zjawia się sprawa tajemniczych ulotek komunistycznych, które nieznana ręka rozdawała koleżankom Lewickiej w gimn. Unii. Lewicka nic o nich nie wie, a nazwisk koleżanek, u których rzekomo tylko widziała, nie chce wydać.

Gdy przy końcu zeznań Lewickiej pada pytanie czy oskarżona potępia komunizm, Lewicka z wahaniem odpowiada „potępiam".

Następnie zeznaje Szloma Zylberberg. I ten, jak poprzednicy, stanowczo wypiera się i odżegnuje od posądzenia o komunizm.

TAJEMNICZY LIST Z PARYŻA

Jak się okazuje — po aresztowaniu Zylberg otrzymał z Paryża list od zbiegłego z Polski komunisty. W sprawie tej oskarżony tłumaczy się, iż list ten nie był przeznaczony dla niego, a dla niejakiej Sury Kon, która z Polski również uciekła przed aresztowaniem. Jedynie dopisek miał być rzekomo skierowany do oskarżonego.

KULISY TUR-u

odsłaniają zeznania następnego świadka, studenta KUL Feliksa Baranowskiego. Z zeznań tych wynika, iż do Związku Młodzieży Komunistycznej usiłował go wciągnąć jakiś Michał Wierzbicki, członek TUR-u.

W ogniu krzyżowych pytań oskarżono ny przyznaje się, iż wiedział o wszystkich komunistach, będących członkami TUR-u, ale nie uważał, by robili oni coś szkodliwego dla państwa.

„CIEKAWE ZNAJOMOŚCI"

Jednakowoż oskarżony nie umie odpowiedzieć na pytanie: czy propozycje Michała Wierzbickiego, jako działalność na terenie TUR-u, należy również uznać za nieszkodliwe.

Okazuje się następnie, że Baranowski utrzymywał ścisłe stosunki ze znanym komunistą Heimanem, B. Rauerem, Drozdem i Durakiewiczem. Znał on również delegata centralnych władz komuny, studenta politechniki warszawskiej, Wudla.

Po przerwie obiadowej sąd rozpoczął dalsze badania oskarżonych, które trwały do późnej godziny. J. K.

Szkoły żydowskie rozsadnikiem zarazy komunistycznej

W dniu 16 bm. rozpoczęła się rozprawa przeciwko 20 oskarżonym o działalność komunistyczną w Białym Stoku i powiecie białostockim. Oskarżeni z wyjątkiem 2 są żydami i rekrutują się przeważnie spośród absolwentów miejscowych prywatnych żydowskich szkół średnich, z główną oskarżoną studentką uniwersytetu warszawskiego. Najdusówną oraz byłym nauczycielem polonistą Piotrem Słuckim na czele.

Oskarżeni prowadzili agitację komunistyczną wywrotową, przenikającą do organizacji legalnych jak związki zawodowe klasowe przede wszystkiem, a także do szkół średnich, zwłaszcza prywatnych żydowskich w Białymstoku.

Nowa klęska komuny

Komuniści nie chcieli dopuścić by młodzież szła z wojskiem

Przedstawiciele kominternu w Polsce do ostatniej chwili łudzili się, że nie dojdzie do wspólnej manifestacji młodzieży polskiej w d. 11 listopada. Nakazy z góry żądały od „polskich" komunistów za stosowania wszystkich środków, aby wyeliminować z uroczystości młodzież socjalistyczną i pozostającą pod wpływem PPS. To samo dotyczyło organizacji chłopskich. Należy się spodziewać że ta nowa klęska czerwonego frontu w Polsce pociągnie za sobą czystkę wśród różnych... baumów i ...steinów z KPP.

Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego wywołał zaniepokojenie prasy ukraińskiej

Naczelny organ Ukraińskiej Partii Narodowo - Demokratycznej „Diło" poświęca dużo miejsca Kongresowi Kupiectwa Chrześcijańskiego, zwracając szczególną uwagę na to, co o tym Kongresie napisało „ABC". W arykule p. t. „Akcja o unarodowienie polskiego handlu" — „Diło" cytuje znaczną część naszego artykułu wstępnego z dnia 13 listopada, zaznaczając na zakończenie, że:

„Na skutki tej wspólnej akcji nie długo trzeba było czekać. Polscy kupcy i rzemieślnicy napływają masowo do miast i miasteczek na ukraińskich ziemiach w Polsce. Społeczeństwo ukraińskie winno aktywnie podtrzymywać swój młody przemysł, kupiectwo i rzemiosło, gdyż uzyskały one nowego potężnego rywala".

Czy na lewo, czy na prawo?

Narazie jeszcze stoimy na miejscu

„Czas" zajmuje się zagadnieniem, coraz szereg ostatnich wypadków w obozie rządowym, świadczy o przesunięciu się na lewo. „Czas" pisze:

Jeśli nie nastąpił zwrot na prawo po przez konsolidację żywiołów umiarkowanych i narodowych, to stało się to nie tylko z powodu reakcji lewicy. Przyczyna niepowodzenia, miej my nadzieję, że tymczasowego, leży przede wszystkim w błędach, które zarówno kierownictwo O. Z. N., jak też i wszystkie bez wyjątku grupy umiarkowane popełniły i nadal popełniają, i które lewica potrafiła po mistrzowsku wyzyskać.

Tak, popełniono bardzo wiele błędów, ale jednym z najistotniejszych jest używanie dawnego żargonu politycznego, a więc na lewo, na prawo. Chodzi o zupełnie inne przeciwstawienie: narodowy obóz reform społecznych i obóz nienarodowy, który nawet w swej postaci marksistowskiej, jest obozem konserwowania najistotniejszej treści dzisiejszej rzeczywistości.

„Czas" pisze dalej:

Rząd wyłoniony przez skonsolidowaną lewicę sanacyjną i opozycyjną, nie wydaje nam się prawdopodobny. A ponieważ próba zwrotu na prawo się nie powiodła, więc wszystko wskazuje na to, że trwać będzie nadal status quo.

Dziś jeszcze może rzeczywiście nie jest prawdopodobny rząd czynników, które „Czas" nazywa „skonsolidowany", ale czy jutro, dosłownie jutro, sytuacja ta się nie zmieni zasadniczo — to wielkie pytanie.

Trędowata żydówka wywieziona do Estonii

Jedyna w Polsce trędowata, 51-letnia Fajga Cwibus, która dotąd przebywała w specjalnej separatce w szpitalu na Czystem w dniu wczorajszym przewieziona została do specjalnego leprozorium, znajdującego się pod Tallinem.

Tragedia reemigranta

Fałszywe wieści z Ameryki przyczyną ruiny i obłędu

SKIERNIEWICE, 18. 11. Po 30-letnim pobycie w Ameryce, w sierpniu b. r. wrócił do Polski, do wsi Małe Rawki, 45-letni Jan Radek, w zamiarze założenia przedsiębiorstwa w kraju rodzinnym.

Radek ożenił się w Ameryce z Polką i po urządzeniu interesu w Polsce, zamierzał ją tak sprowadzić do siebie.

Pewnego dnia, gdy Radek w sprawach handlowych przebywał w Skierniewicach, odwiedził go jakiś mężczyzna, który opowiedział, że przed kilku dniami przyjechał z Ameryki, gdzie poznał jego żonę. W czasie rozmowy przy kieliszku zwierzył się, iż Radkowa zamówiła męża do wyjazdu, aby zamieszkać z kochankiem.

Opowieść wywarła na Radku wstrząsające wrażenie. Udał się do szafy i wyciągnąwszy ze skrytki 15.000 dolarów w banknotach wrzucił je do paleniącego się pieca, a następnie usiłował przebić się nożem. Nóż na szczęście ugodził w papierośnicę.

Wiadomość o spaleniu tylu pieniędzy wstrząsnęła całą okolicą a przybyła w ubiegłym tygodniu żona reemigranta na wieść o wypadku wpadła w apatię i grozi jej obłęd.

Jak się okazało nieznajomy mężczyzna działał w chęci zemsty, gdyż w czasie podróży z Radkową do Polski bezskutecznie się do niej zalecał. Obecnie zniknął on bez śladu.

Zgon powstańca z 1863 r.

W Szczucinie koło Dąbrowy Tarnowskiej zmarł w 98 roku życia ś. p. Piotr Haraszek, powstaniec z 1863 roku. Pogrzeb Piotra Haraszka był wielką manifestacją całej miejscowej ludności.

Żydzi się denerwują

„Pikieciarze" pod opieką Izb przemysłowo-handlowych

O zdenerwowaniu żydów wzmożonym przez ostatni Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego świadczy notatka żydowskiego „Nowego Dziennika", którą przytaczamy:

Zaledwie skończył się kongres kupiectwa chrześcijańskiego a już nadchodzą z wielu miast wiadomości o wzmożeniu agitacji bojkotowej i akcji pikieciarskiej przy czym pikieciarze stają się coraz bardziej agresywni i napastliwi wobec kupców żydowskich i tak Centrala Drobnych Kupców otrzymała dziś wiadomość z Gdyni, że zostali tam dziś pobici przez pikieciarzy kupcy i żydowscy wojażerowie z Łodzi i Warszawy. Wojażera łódzkiego Friedmana musiano odwieźć do szpitala. Pobici kupcy posiadają dowody, że pikieciarze gdyńscy są opłacani przez miejscowy związek zrzeszenia kupców polskich. W związku z tą sytuacją odbyło się dziś nadzwyczajne posiedzenie egzekutywy Centralnego Związku Drobnych Kupców, na którym przede wszystkim zwrócono uwagę na fakt, że na czele kongresu kupiectwa chrześcijańskiego, który powziął znane antyżydowskie uchwały stali najpoważniejsi działacze Izby Przemysłowo - Handlowej, jak np. b. minister Klarner, prezes związku Izb Przemysłowo - Handlowych, prezes warszawskiego związku kupców Brun, Arct i inni i w ten sposób akcja bojkotowo pikieciarska została oficjalnie zaakceptowana przez czynniki Izby Przemysłowo - Handlowej. W najbliższych dniach delegacja Centrali Drobnych Kupców będzie interweniować u premiera i ministra przemysłu i handlu gdzie wskaże na poważne skutki, jakie obecny stan rzeczy może pociągnąć dla ogółu kupiectwa w Polsce.

Czy na prawdę dla ogółu Kupiectwa w Polsce? Chyba tylko dla kupiectwa żydowskiego.

KOLCE BEZ RÓŻ

Z PROCESU

...Śmiecie zalewają po nocach Warszawę, ulice bez sensu rozkopane, nieznośny brak...

— To nie wina prezydenta Starzyńskiego, przecie nie ma na to pieniędzy!

...Aleje wylotowe miasta, regulacja ulic, zasypywanie glinianek — wszystko to jest robione za pieniądze Funduszu Pracy, albo za otrzymane od państwa...

— To nie ma żadnego znaczenia. Cała zasługa należy do prezydenta Starzyńskiego.

Jeśli się czegoś nie robi to dzięki brakowi pieniędzy, jeśli się zaś wyjątkowo coś robi to dzięki Starzyńskiemu.

Trzeba aż takiego rozumowania by mianorząd wydał się dobry.

KLUCZ U STRÓŻA

Różne Srule krzyczą, że Tuwim jest czwartym wieszczem Polski.

Gdy krytycy niesłusznie do gryźli Słowackiemu, zemścił się pisząc w odpowiedzi — Beniowskiego! Mickiewicz też polemizował z krytyką — zawdzięczamy temu parę arcydzieł.

Gdy krytycy słusznie wytknęli Tuwimowi szmonces, rynsztokowość języka, niski poziom, deformowanie cudzych utworów, nieuctwo — rozwścieczony żyd — odpowiedział stekiem obelg, prostactw i wyzwisk.

— Do ustępu, klucz u stróża (na Nalewkach), woła Tuwim. Żydzina sama wyznaczy ta jedyne miejsce, gdzie warto z nim polemizować.

PEŁNA POŚWIĘCENIA PRACA

Obrażona naszym artykułem o Palestynie żydowska „5 rano" pisze:

Dla pozbawienia snu autora tego skandalicznego wystąpienia, zaznaczamy tu, że żydzi potrafią rozmnażać się nawet w podeszłym wieku... jest to zresztą znane z Biblii: przykład Abrahama.

Nie ma to, jak zaufanie we własne siły. Dla satysfakcji „5 rano" gotowi jesteśmy pójść na eksperyment. Oto wywieziemy do Palestyny i na Madagaskar wszystkich żydów do 60 roku życia i zacznie my się przyglądać, jak będą się rozmnażać starsze Abrahamy. (kol.)

Do kogo należy

Tajemniczy arsenał w centrum Paryża?

Zamach stanu — czy zwykły szmugiel?

PARYŻ, 18. 11. Francuskie władze policyjne i śledcze wykryły w centrum Paryża wielki, tajny arsenał podziemny i według informacyj prasy francuskiej, sprawa arsenału ściśle się wiąże z wykryciem przed paru miesiącami zorganizowanego szmuglu broni i amunicji przez granicę francuską. Przemytników wówczas udało się zbiec.

W toku szczegółowego dochodzenia ustalono nazwisko właściciela samochodu, którym uciekli przemytnicy i przeprowadzono szczegółową rewizję w willi „Rucil". Pierwsza rewizja nie przyniosła żadnych rezultatów, zaś podczas drugiej natrafiono na olbrzymie składy podziemne, wyłożone grubą warstwą betonu, które były jednak już opróżnione. Składy te służyły zapewne do przechowywania broni.

Znaleziono tam kilka dokumentów, oraz adres jednego z domów w śródmieściu Paryża. Z kolei przeprowadzono więc rewizję w piwnicach tego domu i tam właśnie natrafiono na zakonspirowany arsenał.

Piwnice wyłożone były grubymi płytami i posiadały ruchome ściany. Znaleziono 16 kompletów karabinów maszynowych, 100 tysięcy nabojów karabinowych, 400 granatów ręcznych, 500 pistoletów automatycznych, 378 ładunków cheddita, materiału o niezwykłej sile wybuchu, który wystarczyłby na obrócenie całej dzielnicy Paryża w gruzy.

Opinia i prasa francuska gubią się w domysłach, kto był właścicielem tego olbrzymiego arsenału. Istnieją przypuszczenia, że broń należała do jakiejś tajnej organizacji politycznej. Nie wykluczone są też przypuszczenia, że skład był własnością innych spiskowców. Mówi się także o przygotowywanym zamachu stanu, który w ten sposób został udaremniony.

W związku z wykryciem arsenału policja przeprowadziła w Paryżu i jego okolicach 450 rewizji, wzmocniono także środki ochrony w gmachach Ministerstw i instytucjach rządowych.

Nowy gabinet Tatarescu identyczny z poprzednim

BUKARESZT, 18. 11. W środę wieczorem nowy gabinet rumuński złożył przysięgę na ręce króla Karola.

Nowy rząd jest prawie identyczny z poprzednim gabinetem pana Tatarescu. Nastąpiło jedynie przesunięcie p. Franasovici z ministerstwa komunikacji do ministerstwa spraw wewnętrznych z jednoczesnym powierzeniem tekomunikacji wicepremierowi Inculetsowi. Dotychczasowy minister przemysłu i handlu Pop został ministrem stanu a tekę przemysłu i handlu powierzono inż. Bujoiu. Wreszcie ministrem rolnictwa został prof. Jonescu Sisceszti, a minister Manolesca Strunga wszedł do gabinetu jako minister bez teki. Poza tym stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie pracy powierzono p. Topa.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 2-ej klas 40-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 43433 173657

5.000 zł.: 34554 70338 102126 131748

2.000 zł.: 171505

1.000 zł.: 26187 36709 141693 192751

500 zł.: 127044 157239 185113

400 zł.: 6612 16348 44813 54211 84346 156072 122852

250 zł.: 15070 49192 54529 57945 59846 63819 70856 88501 104215 109111 114155 118570 128431 131061 137457 139510 154568 156370

Po 200 zł.: 19184 23129 24559 27121 39258 41266 47202 50513 68386 76424 78573 86152 88173 91005 93598 100800 103578 106730 107749 142539 146107 164894 175967 183967

Wygrane po 150 zł.

489 574 1242 357 2978 3332 415 4173 5783 868 6248 7059 8010 412 637 783 9176 551 953 10152 328 695 800 11255 326 459 570 853 917 12040 443 13926 14047 324 15604 16183 17101 69 1842 19093 432 967 20026 402 572 626 861 921 21702 22137 441 928 23351 64 24603 748 865 25132 88 249 26272 423 28344 787 29467 833 30069 691 31574 969 32237 808 33352 862 34215 682 738 950 35278 37675

38113 447 827 39024 212 478 505 687 753 40155 643 916 37 42316 43062 44328 400 45138 690 48273 49901 50502 51153 948 52104 801 53308 458 875 54171 941 55107 299 56128 57523 98 787 58178 59258 60227 61012 458 861 941 62360 734 63221 307 15 418 709 948 64393 753 65619 725 47 819 942 66210 19 575 610 67619 68054 230 982 70174 857 71550 626 731 59 72133 881 74143 645 79

76193 77343 424 78152 79775 81392 717 82063 106 441 543 84497 527 85726 69 87019 179 88020 648 89121 244 96 90286 705 91109 92377 577 789 93102 94087 90 558 644 756 95757 96057 62 441 627 97147 754 903 99240 341 535 100255 694 101290 330 102412 89 827 103392 809 105528 510 106065 568 107043 737 109070 176 874 110200 19 78 488 111322 112300 76 484 656 933 77 113335 996.

111167 431 64 680 115277 610 716 116203 551 117029 339 160 960 2 118704 836 119972 120688 121199 821 122019 59 328 33 123028 56 269 124529 82 125676 738 126042 166 315 926 128260 65 425 66 679 860 129016 167 218 466 130076 212 131740 132100 275 315 133135 627 852 134353 135305 638 136202 313 137077 460 138 550 636 139241 65 993 140722 804 141027 449 497 843 142218 353 598 624 39 143998 145304 466 766 829 146628 860 906 147920 91 137 969 148336 861 149206 599 150135 854 151641 914

152666 928 153078 387 442 519 154421 58 155167 156897 157563 15834 159302 160951 161833 162832 163678 165273 166689 809 167881 168224 609 169008 170251 673 782 961 171107 568 173076 176165 254 798 177054 178470 615 962 180818 401 181013 232 886 94 82102 507 183245 184343 185902 66 186026 404 924 187736 811 188424 78 484 991 191961 192465 814 193740 191286 539

Wygrane po 50 zł.

1061 2977 3930 4083 5114 426 591 6163 511 7067 292 495 8346 537 9188 311 820 75 10019 158 279 89 443 531 848 11230 329 656 997 12208 13273 358 14017 379 738 981 15925 69 16594 17533 791 18873 19524 884 970

20187 285 627 21428 22203 451 79 688 93 701 842 23006 519 606 725 24089 197 409 625 727 943 25514 768 860 26284 369 538 625 749 27265

28041 211 356 470 512 760 816 25 29934 30256 332 66 514 781 31378 780 910 32944 33086 605 34144 99 884 35117 733 77 36046 148 37696

38210 80 942 39014 222 43 315 429 591 850 41252 412 42698 43134 327 678 84 44164 486 489 99 693 45167 90 608 784 46552 971 47597 826 981 48622 36 714 811 964 49104 309 806 50074 120 209 601 44 982 51214 84 622 52297 397 506 619 817 54 53809 30 996 99 54334 50 536 789 56499 615 93 57044 132 292 305 52 615 48 68 58555 59384 666 935 60267 829 81 61257 459 705 63236 355 699 64247 343 750 65017 139 81 598 670 801 66019 21 486 67544 69044 592 70188 502 622 71029 113 201 47 530 765 72236 699 73288 483 559 831 958 90 74251 637 884 75541

76230 348 77218 742 992 78133 695 79892 84 400 638 08 64 89 874 71012 289 454 82246 826 83137 426 703 84099 193 686 85388 871 86224 82 553 664 795 349 89043 120 961 90558 92970 98 93057 116 283 474 517 713 946 94098 626 882 95146 96657 790 97063 163 242 46 58 657 790 97063 162 242 46 98 611 98352 99123 392 502 976 100731 985 101295 327 45 413 815 102020 702 34 103461 744 845 925 104213 628 829 105185 802 934 107422 621 108223 364 457 667 109482 500 110131 473 528 647 861 111004 66 355 956 112018 53 90 113 94 543 52 696 746 807 974 113562 847.

114422 689 115584 117347 474 95 527 700 118802 119019 388 590 779 877 941 95 120205 416 8 718 121161 469 697 946 122557 821 74 123433 124106 660 125292 328 127371 89 685 128537 826 66 997 129870 977 130220 674 873 926 131 606 749 944 65 133295 778 966 134100 135988 136393 137445 138122 476 541 663 736 139059 141618 805 17 142683 768 143426 141001 759 145887 918 94 147057 411 148892 149201 5 831 151198 151665 123456 23152

152603 51 154040 71 155249 504 794 156275 8 5342 683 969 157288 626 158369 672 87 159030 627 823 62 160678 772 161389 544 162832 163,80 505 17 20 164186 466 503 982 165283 632 166163 32 421 507 643 167434 57 168563 8 759 169483 523 818 171035 223 551 172401 173312 985 174096 118 334 431 587 638 918 175091 846 176313 501 747 177023 173 600 704 178212 936 179357 180281 341 441 774 858 183614 183663 731 930 184343 55 546 850 7 185584 186105 585 722 187190 716 513 188045 215 644 189183 92 216 408 95 596 718 190463 82 191035 192276 338 193232 301 194455 819 74

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20 tysięcy złotych padła na Nr 127926

Zł. 10 tysięcy na Nr. 36.196, 80948.

2 tysiące zł. na Nr. 16272, 36758, 85274, 150585;

Po 1 tysiąc złotych na Nr.: 12631, 41139 53272, 67783;

Po 500 zł. na Nr.: 103817 143619, 189808,;

Po 400 zł. na Nr.: 61638, 71712, 83295, 181893, 182172, 187897;

Po 250 zł. na Nr.: 15297, 17905, 48608, 56194, 67518, 72541, 78010, 78433, 95223 104661, 105471 116891, 117903, 136727, 140412, 159751, 187782.;

Po 200 zł. na Nr.: 26753, 29336, 36594, 41060, 53068, 62612, 79337, 98838, 103010, 106565, 111767, 116590, 125904, 139167, 130829, 135265, 183069, 189662.

Wygrane po 150 zł.

1415 2368 3895 936 4121 5779 8581 769 9359 548 950 93 10071 156 478 16904 17250 18059 20397 21659 22913 23800 24114 327 25168 428 592 26485 27022 29648

30945 31319 32041 156 35919 38566 39111 40064 911 41957 42732 872 44027 88 45243 47271 478 48239 955 49163 50185 51922 52441 53663 57586 58548 642 59066

61790 62227 699 708 66628 67180 351 603 68341 69116 752 90 934 71617 72202 686 73938 49 75270 76246 525 635 79462 603 80901 82475 787 85372 88564 91243 95069 629 96193 484 97378 99345 100285 101322 35 891 102374 843 103527 104646 109679 736 110271 111016 112215 113113

114153 632 7 116561 90 119064 192 369 121113 961 122485 123622 125154 130618 131332 132587 134908 135003 286 437 713 137051 138769 140210 144567 888 954 145004 256 146002 147407 659 148010 149143 150190 541 152474 665 153667 154859 994 155697 156669 157022 159738 132739 955 163555 164849 167235 510 997 169333 170851 171681 172664 49 423 175522 817 17635 8969 177153 745 179352 80551 707 181825 182668 183069 184131 251 697 185157 186794 188103 189210 190057 191240 98 768 193376 525 194272 330 922

Wygrane po 50 zł.

1020 2090 2510 2901 35 3027 3610 4518 5006 6305 86 6783 8120 8315 9559 10096 754 965 11204 7749 12358 690 14997 15323 863 16162 17608 72 18533 737 858 19039 850 20786 21790 22773 24407 25272 26776 27583 720 28185 29246 486 31435 547 92 32188 33828 948 34605 38007 40499 710 41093 42714 43059 241 614 828 44769 45043 46139 203 696 47770 49125 297 316 533 729 43 988

50755 53670 55286 362 760 56058 186 968 58849 65 60589 761 61763 62197 65696 66927 68092 737 874 69318 421 935 70181 71243 746 72040 426 73628 40 73 74045 676 927 78002 18 79400 686 81106 810 82346 83041 260 84210 991 85159 86007 87619 88351 442 89379 91009 92088 93817 94834 95007 335 97228 578 88 992 99631

100058 771 101734 987 102524 103207 347 493 104317 411 105330 625 62 106334 421 665 107304 108061 750 109334 11182 553 791 813 112671

116327 55 479 561 117069 325 976 82 118231 434 119855 121127 99 122658 123299 383 513 895 124551 835 946 125433 58 124005 56 749 128324 130373 134195 819 135437 137088 339 99 139429 892 140662 831 141211 434 997 142083 528 143143 370 408 144327 910 145350 785 146035 614 147461 148498 910 150956 151165 303 152144 820 154533 935 155774 156303 425 631 157036 273 158157 683 159747 161164 162060 141 309 164150 335 709 978 165123 664 167161 597 168242 169909 170903 71340 901 172142 801 175071 454 176940 180698 906 181030 293 182598 735 927 183515 945 184350 186088 205 188566 189066 199 932 190712 191186 193046 307 543 194521 688

IV ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

438 4209 4379 4595 4766 5325 47 7825 7934 67 8030 8125 8772 8863 10937 11081 12324 667 13686 14255 401 557 908 15445 18753 19038 20815 21863 22237 26184 363 508 844 27311 739 28336 29862 30950 31070 98 35559 651 36834 37534 38257 631 704 39715 980 40103 618 41248 358 44093 818 45589 46936 47064 395 923 48203 695 49962

50086 579 52826 55731 56051 195 59069 570 60051 62251 5 87 667 63865 64621 65392 800 69415 70424 72565 77552 79482 546 81595 82937 83418 942 84612 86752 87727 807 962 91029 673 94049 91 544 858 95268 438 97058 99942 82

100053 701 103876 105353 106784 107289 108410 109150 110322 111568 112594 926 113629 781 994 118126 79 81 520 120388 776 123855 124229 898 126814 127135 128164 129418 131347 536 132427 133750 814 134603 135884 138100 830 962 139064 140277 142021 151 246 661 143880 144177 146333 417 149724

151803 153293 154364 155375 157699 748 160262 735 161119 162401 163440 164264 165516 166282 167904 168229 67 172548 924 174334 175531 839 176802 57 181576 185692 988 187504 76 616 874 189178 672 190427 193236 849 194448

Wygrane po 50 zł.

191 908 1241 1767 78 1950 2081 2451 2884 3772 3904 4782 5636 7133 36 7545 8658 9117 9420 67 9729 12109 485 993 13435 692 862 14247 343 15476 80 790 16002 171 308 17078 478 874 20154 208 523 694 757 21037 22648 903 23407 24868 782 27674 28076 561 918 29403 590

30841 31873 5 32121 586 33694 35130 538 36194 351 37112 739 38079 973 39749 41837 44032 165 555 658 969 45246 46459 711 47075 48820 88 19474 772 985 51853 5 52468 679 53079 421 31 616 55473 56327 57115 609 58492

60141 203 62207 66 63100 296 829 49 915 64417 653 176 65933 66731 67526 68817 927 69824 70443 904 71972 72712 971 73709 874 74008 789 76188 419 78300 79152 412 650 80425 913 81385 690 82923 83188 847 85926 50 87109 88080

90149 221 91759 92246 93158 94 863 94559 938 95048 857 961 96079 666 97069 519 98394 514 889 99605 100202 940 101785 870 102357 670 818 103628 104291 553 105079 109513 54 110337 111994 113289 115222 828 116024 118347 120396 121336 921 85 122121 731 123306 124265 125160 126453 513 128653 129748 908

132225 62 134235 509 136258 746 838 137002 61 802 138269 140754 141477 891 142906 144798 145961 146985 808 479 147696 149767 150015 256 823 153101 154881 155589 615 760 155848 157873 158980 159164

160160 259 161578 162686 163205 165869 166253 167861 168438 832 169717 170137 174048 545 175030 175 177363 922 178146 541 646 889 180673 181112 254 704 928 182085 329 784 831 943 183164 448 777 184028 156 870 185204 186401 187046 189144 190872 191659 756 192568 812 193280 353

Nadesłano do redakcji

W WALCE O ZDROWIE WSI POLSKIEJ — Referaty wygłoszone na konferencji poświęconej opiece lekarskiej na wsi zwołanej przez Instytut Spraw Społecznych w Warszawie w dn. 31. I. — 1 i 2. II. 1937.

Nakładem Instytutu Spraw Społecznych, pod red. dr. M. Kacprzaka.

KWARTALNIK HISTORYCZNY Zeszyt 3, na który składają się rozprawy M. Gębarowicza, recenzje i sprawozdania, nieznany list Stefana Czarnieckiego, kronika naukowa, polemika, sprawy Towarzystwa Historycznego.

WIARA I ŻYCIE Miesięcznik poświęcony sprawom religijno-społecznym i apologetycznym.

Pod ostrym kątem

Rycerz Czarny

(Wyjątek z odcinkowej powieści historycznej)

Rycerz Czarny ubrany był w jasno-błękitną halabardę, na nogach miał czerwone karabele, a na głowie cycerona z wielką niebieską kitą. Było mu w tym wszystkim bardzo do twarzy.

Nagle usłyszał łoskot przejeżdżającego obok kordelasu, oraz głośne wołanie. Podniósł głowę. Z okna kordelasu wyjrzał Rycerz Szary.

— Kyrye eleyson — krzyknął przyjaźnie machając ręką.

— Pater noster — odpowiedział wymijająco Czarny, sięgając nieznacznie ręką do lewego boku, gdzie wisiała na pasku piękna uxor.

— Rzuć to narzędzie mordu rytualnego, powiedział przyjaźnie Szary.—Zaraz ci przedstawię moją cókę. Wyjdź, mea culpa, — powiedział łagodnie zwracając się do środka.

Z kordelasu wybiegła dziewczyna piękna, jak Sokrates milońska. Ubrana była w białą magna charlę. Główkę jej ozdabiał piękny forum romanum, spięty wielką jednokaratową pistacją.

— Natrum bicarbonicum — powiedziała z prostotą.

— Ave ave cum ave — odpowiedział Rycerz Czarny z radosną ironią w głosie.

— Pan się wyrażasz extra ordynaryjnie — skarcił go Rycerz Szary, sięgając po kruszwicę, wiszącą za pasem.

Rycerz Czarny obnażył swoją uxorę.

— Jeżeli nie ucieknie, jestem zgubiony, — powiedział groźnie.

Rycerz Szary spojrzał, zadrżał i wypuścił z ręki kruszwicę.

— Aqua destilata — jęknął i skonał.

BEGE

List otwarty

do d-ra Tadeusza Dybczyńskiego

Szanowny Panie Doktorze!

Ponieważ mieszkam na wsi, dziś dopiero doszedł mnie list Szanownego Pana drukowany w A.B.C. w dniu 4 bm. i zwracam się z uprzejmą prośbą do Redakcji, aby zechciała na łamach swego poczytnego pisma odpowiedź moją umieścić.

List Szanownego Pana Doktora przeczytałam z prawdziwą przykrością, rozumiem bowiem, jak niemiłą a nawet bolesną rzeczą, dla autora jest, gdy jego intencje zostaną fałszywie zrozumiane i fałszywie interpretowane. Zechce Szanowny Pan wierzyć, że nie było tu z mojej strony ani złej woli, ani żadnych z góry powziętych uprzedzeń. A widocznie zachodzi tylko różnica, co do punktu patrzenia na zagadnienia religijno-pedagogiczne. Wydawało mi się, że specjalnie w czasach obecnych ważną rzeczą jest położenie silnego nacisku na religijną stronę życia i na religijne motywy ludzkich czynów. Oczywiście, nie upieram się przy swoim zdaniu, które może być mylne, i chcę chętnie wierzyć, że Szanowny Pan jest w tej materii sędzią bardziej kompetentnym.

Co do jednego punktu mej recenzji zaszło wyraźne nieporozumienie. Nigdy nie pisałam, jakoby książka Pana „W poprzek Sybiru", była pisana na zamówienie Ministerstwa W. R. i O. P. Myśl ta była ode mnie daleka, zresztą nie miałam żadnych absolutnie danych, do takiego przypuszczenia. To co piszę o „prądach laicystycznych" nurtujących w naszym szkolnictwie, piszę z wyraźnym zastrzeżeniem, piszę o tym jako o „czczym gadaniu", któremu nie bardzo chcę wierzyć. Nigdybym się nie ośmieliła tego rodzaju zarzutu stawiać Polskim władzom szkolnym, do których odnoszę się z wielkim szacunkiem i z wielkim uznaniem. Pisząc o takich prądach, nie miałam broń Boże na myśli Ministerstwa, lecz raczej różne prądy postronne — dziś szczęśliwie przezwyciężone.

Ale choć powtarzam przykro mi, iż mimo woli wbrew intencjom autora dzieło Jego skomentowałam, przyznać muszę iż list Szanownego Pana czytałam z całym uznaniem i całym szacunkiem, jaki wzbudzić zawsze musi odwaga przekonań i bronienie swego stanowiska ideowego, to też pozwalam sobie załączyć dla Szanownego Pana Doktora wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Zofia Starowieyska-Morstinowa
Święcice listopad 1937.

Premiera „Krystiana"

w Kameralnym

W piątek, dnia 19 Teatr Kameralny daje premierę świetnej komedii p. t. „Krystian" Fr. Noe'go, granej z wielkim powodzeniem na scenach paryskich. Nowość tę reżyseruje Adwentowicz, który gra zarazem tytułową rolę. W głównych rolach kobiecych wystąpią: E. Bonacka i A. Jasińska, poza tym: L. Kownacka, J. Pollakówna, W. Bartówna, B. Dardziński, L. Tatarski, M. Brokowski, A. Górski i inni.

Francis de Croisset

We Francji zmarł jeden z najlepszych dramaturgów współczesnych Francis de Croisset.

Francis de Croisset był urodzonym poetą. Gdy zabłysnął na firmamencie literatury francuskiej, nazywano go poetą Musseta. Jego „Nuits de quinze ans" były arcydziełem poezji lirycznej, z którą w przedziwny sposób umiał połączyć lekką sentymentalnie wesołą formę i głębię myśli. W 1883 r. zadebiutował jako dramaturg, wystawiając małą jednoaktówkę. „Qui trop embrasse", która otworzyła przed nim drogę do przyszłej sławy.

Bezpośrednio po tym Croisset pisze cały szereg sztuk [illegible] wanych nader życzliwie przez wybredną publiczność paryską, współpracując zarazem z dziennikami jak „l'Echo de Paris", „Figaro" i „Gaulois".

Po wojnie światowej, w czasie której walczył na froncie rumuńskim, Croisset powrócił znów do pióra. Rozpoczął wspólną pracę z komediopisarzem de Flersem, razem z którym napisał szereg doskonałych satyryczno - filozoficznych komedyj.

Tłumaczony na wiele języków był reportaż Francis de Croisset „Féerie cingalaise", napisany po powrocie z dworu maharadży Kapurtalu. Pod wpływem egzotycznych Indyj tworzy też Croisset swą pierwszą powieść „Pani z Malakki".

Był to pisarz subtelny, umiarkowany, pogodny, którego sztuki, artykuły i listy tchnęły mimo łatwości i lekkości formy prawdziwie głęboką myślą i uczuciem.

JERZY MARIUSZ TAYLOR **10)**

CZCICIELE WOTANA

POWIEŚĆ

— Czekaj, Hilda! — wtrącił nagle Otto krzykliwym głosem niewypierzonego kogucika. — Ja wytłumaczę ojcu. Alfred nie powiedział tego w takim znaczeniu, jak się tatkowi zdaje. Tu jest nieporozumienie. Zwyczajne nieporozumienie. Oni obaj wiedzą, że Stary Testament, do którego tatko tak się przyzwyczaił, niezupełnie odpowiada nam, ludziom rasy nordyckiej. No i Alfred chciał powiedzieć, że my, Niemcy-nordycy nie potrzebujemy się kierować obcymi mitami, bo mamy własne, daleko lepsze i ładniejsze. No i...

— Dosyć! Zamilcz już, Otto! — zawołał ojciec z jakąś rozpaczą w głosie. — Nie mów nic więcej. Ja sam widzę teraz, że ty, Otto, miałeś rację. Ja rzeczywiście przestałem was rozumieć. Nordyk? Mity? Co to znaczy? To takie jakieś dziwne słowa. Ja ich nie rozumiem, ale wiem za to, skąd wy je znacie. Ty też chodzisz z tym przybłędą. Otto! Tak! To od niego poszła cała ta zaraza na naszą biedną ziemię.

Urwał i przyjrzał się najmłodszemu synowi sponad szkieł swych staroświeckich okularów tak badawczo, jakby miał przed sobą kogoś obcego, kogoś widzianego po raz pierwszy.

— Tak. Ty też, Otto — ciągnął dalej, westchnąwszy głęboko, jak człowiek, którego obarczono nagle nowym wielkim ciężarem. — No, nic. Ja dotąd nie miałem z tobą żadnego zmartwienia. Byłeś zawsze dobrym dzieckiem. Ja jeszcze pogadam z tobą, Otto. Ale nie teraz. Może nawet nie jutro. Ja tymczasem pogadam tylko z Wilhelmem.

Gruba Hilda poruszyła się niespokojnie.

— Lepiej niech się tatko nie irytuje — odezwała się z pewną troskliwością w głosie. — Tatko wie przecież, że gniew tatkowi szkodzi.

— Pogadam z Wilhelmem — powtórzył z uporem stary młynarz, nie zwracając uwagi na córkę. — Ty, Wilhelm! Słuchaj, co ci powiem. Ty nie chcesz znać Pisma Świętego, a szkoda. Gdybyś je czytał uważnie, może w twoim młodym sercu nie zamieszkałoby kłamstwo. Słuchaj, Wilhelm! — podniósł głos. — Coś ty powiedział wczoraj tej gajowej z Teresinka? Że u nas ktoś kradł kury? Jak ona mogła uwierzyć, że u nas skradziono kury, pytam ciebie. Przecież wszyscy wiedzą, i ona także, że od czasu śmierci twojej matki ja nie trzymam żadnych kur. To było kłamstwo i to głupie kłamstwo.

Wilhelm starał się nadrabiać miną, ale mu się to nie udawało. Jego pucułowata, czerwona twarz pokryła się grubymi kroplami potu, a podbródek drżał nerwowo. Kręcąc się na niemiłosiernie skrzypiącym krześle, to podpierał się rękami, to znowu chował je pod stołem. Starał się przy tym spoglądać ojcu wprost w oczy, ale nie mógł i po chwili opuścił nisko głowę, jak winowajca, oczekujący z ust surowego sędziego jeszcze gorszego oskarżenia. W podobny sposób zachowywali się dwaj młodsi bracia, chociaż stary młynarz zdawał się zapominać o ich obecności i zwracał się wyłącznie do swego pierworodnego.

— Jeden występek rodzi drugi—podjął znowu uroczystym tonem kaznodziei, nie odwracając od syna zimnych bladoniebieskich oczu. — Mały występek prowadzi do większego. Kłamstwo jest ojcem i matką zbrodni. — Wilhelm! — krzyknął nagle. — Ty stałeś się zbrodniarzem! Ty chciałeś zabić człowieka!

Podniósł się i, nachylony nad stołem, wpatrzony w syna, trząsł w milczeniu siwą brodą, podnosząc do góry drżące ze wzruszenia i starości dłonie, podobny w tej chwili do biblijnego patriarchy, karcącego wyrodnego potomka. Chciał coś mówić jeszcze, ale gniew pozbawił go głosu, i ruszał tylko bezsilnie wargami, z których nie wydobywał się żaden dźwięk.

— Tatku! — krzyknęła Hilda zrywając się z krzesła.

Podbiegła do niego w sam czas, bo stary młynarz zachwiał się nagle, gotowy całym ciężarem ciała runąć na stół. Upadłby na pewno, gdyby w porę nie podtrzymały go ręce córki. Hilda była bardzo silna, a jednak ugięła się nieco, kiedy oparł się na jej ramieniu, kierując się bez słowa w stronę sypialni. Poprowadziła go, pełna obawy, że nie wytrzyma i lada chwila upadnie, pociągając za sobą bezwładnego ojca. Wiedziała też, że nie może liczyć na pomoc żadnego z braci, bo kiedy Alfred podniósł się niepewnie, czyniąc taki ruch, jakby chciał się zbliżyć, stary młynarz od razu zabełkotał coś niezrozumiale, groźnie błyskając oczami, że chłopak czym prędzej usiadł z powrotem. Hilda widząc to, zacisnęła zęby i, zmuszając się do najwyższego wysiłku, pomogła ojcu dostać się do sypialni, a kiedy, ciężko dysząc, zwalił się na łóżko, poczęła, popłakując cichutko, ściągać z niego ubranie.

A w stołowym tymczasem było cicho jakby makiem posiał. Alfred widocznie przygnębiony, siedział nieruchomo ze spuszczoną głową, a Otto pociągał podejrzanie nosem. Tylko na Wilhelmie nie znać było wrażenia. On pierwszy przyszedł do siebie i spojrzał na braci dawnym, bezczelnym wzrokiem.

— Awantura, co? — syknął przez zęby. — No, cóż? Nic tu po nas, moi kochani. Niech Hilda korowodzi się tam z naszym starym. To babska rzecz. My pójdziemy na zebranie.

Powiedziawszy to wstał energicznie i, stąpając, jakby umyślnie, z hałasem, wyszedł na dwór. W ślad za nim, chociaż mniej pewnie, opuścili mieszkanie Alfred i Otto. Noc była pogodna. Świecił księżyc. Dojmująco szczypał siarczysty mróz.

— Czego drżysz, Otto? Wzięło cię, co — zagadnął ironicznie Wilhelm. — Nie bój się. Staremu nic nie będzie. Pochoruje sobie tylko trochę, a my przynajmniej na jakiś czas będziemy mieli spokój. Diabli nadali z tą głupią Gołąbkową. I gdzie ona mogła spotkać naszego starego? — zastanawiał się kopiąc ze wściekłością podkutym obcasem zmarzniętą grudę śniegu.

— Ale czy aby na pewno ojcu nie stanie się nic złego? — wykrztusił Otto.

— Dzieciak jesteś — wzruszył ramionami Wilhelm. — Nasz stary to twarda sztuka. Odchoruje zgryzotę i będzie zdrowszy niż był. Zobaczysz! Jak tylko Hilda swoim zwyczajem zacznie go przez dwa dni poić samym rumiankiem, to on na trzeci dzień ryknie na nią, żeby dała mu czym prędzej piwa i dobrej smażonej kiełbasy.

(D. c. n.).

Rozporządzenie ministra W. R. i O. P

O stowarzyszeniach akademickich

Zakaz działalności politycznej

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Oświaty o stowarzyszeniach akademickich.

Rozporządzenie to postanawia między innymi, że na terenie szkoły akademickiej mogą być zakładane typy stowarzyszeń akademickich, naukowe, samopomocowe, religijne, oświatowe, ideowo - wychowawcze, kulturalno - towarzyskie, współpracy intelektualnej z innymi narodami, artystyczne, dobroczynne i sportowe.

Stowarzyszenia akademickie nie mogą prowadzić działalności politycznej.

Do stowarzyszenia akademickiego należeć mogą w zasadzie studenci jednej tylko szkoły.

Statut może zawierać przepisy uzależniające przyjęcie do stowarzyszenia od przynależności do określonego wydziału, odbywania określonych studiów, pochodzenia z pewnej części kraju, wyznania, lub narodowości.

Obowiązek bezpośredniego nadzoru i opieki nad stowarzyszeniami spoczywa na władzach akademickich.

Każde stowarzyszenie znajduje się pod nadzorem i opieką kuratora, wyznaczonego z grona nauczycielskiego przez senat, na wniosek rektora. Kurator ma prawo uczestniczyć w każdym zebraniu, zabierać głos poza kolejką mówców, uchylić wniosek, zawieszać uchwały i rozwiązać zebranie.

Rozporządzenie przewiduje następujące rygory:

a. złożenie z urzędu władz stowarzyszenia, lub poszczególnych ich członków.

b. pozbawienie prawa do korzystania z pewnych świadczeń na określony okres czasu, lub na stałe.

c. zawieszenie działalności stowarzyszenia na okres od jednego do sześciu miesięcy.

d. rozwiązanie stowarzyszenia.

O złożeniu z urzędu władz stowarzyszenia, lub poszczególnych ich członków decyduje rektorat. Od decyzji rektora niema odwołania. O zastosowaniu innych rygorów decyduje senat. Od decyzji senatu, rozwiązującej stowarzyszenie, służy w ciągu dni 14-tu odwołanie do ministra Oświaty.

Zarządy istniejących już stowarzyszeń akademickich powinny do dnia 31-go stycznia 1938 r. przedstawić senatom akademickim do zatwierdzenia statut, dostosowany do omawianego rozporządzenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 17-go bm.

Sprawa strajku w Operze

na martwym punkcie

Wyjaśnienie pracowników Opery

W związku z ogłoszonym przez nas listem dyr. Opery Mazarakiego, orzymaliśmy od Komisji międzyzwiązkowej zespołów Opery Warszawskiej następujące wyjaśnienie:

Nieprawdą jest, że P. Dyr. J. Mazaraki proponował Komisji Międzyzwiązkowej, reprezentującej 4 zespoły: orkiestrę, chor, balet i dział techniczny, iż o ile w dniu 12 bm. odbędzie się przedstawienie zespoły otrzymają w tym dniu 10 tysięcy 600 zł., a więc całkowitą należność do dnia 1-go listopada r. b.

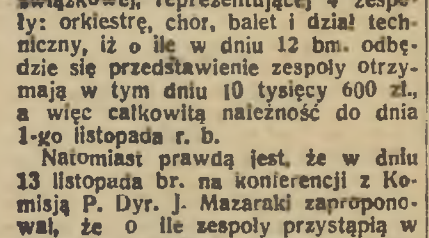
Natomiast prawdą jest, że w dniu 13 listopada br. na konferencji z Komisją P. Dyr. J. Mazaraki zaproponował, że o ile zespoły przystąpią w dniu 13 listopada br. do pracy, mogą otrzymać na poczet swoich należności w dniu 15 listopada br. 9.000 zł. z subwencji magistrackiej jeszcze nie podjętej oraz wpływy kasowe z tych dwu dni, przy tym prosił, by zespoły poczekały na swoje należności do dnia 22 bm., dając słowne gwarancje i to w 90 proc. tylko, że wypłaci wszelkie należności w całości do wyżej wymienionego terminu tj. 22 bm.

Zespoły uznały powstrzymanie się od pracy za uzasadnione poważnymi zaległościami z sezonu 1936-7, nieuregulowaniem bieżących należności za pracę i brakiem wszelkich gwarancji materialnych na wypłaty za pracę w najbliższych dniach i tygodniach sezonu 1937-8.

W zakończeniu zakładamy stanowczy protest przeciwko twierdzeniu P. Dyr. Mazarakiego, jakoby stanowisko zespołów uniemożliwiło mu wykonanie zawartego układu w kwestii spłaty należności za sezon ubiegły. Pierwszy termin tej spłaty przypadał na 16 bm. i zrealizowany miał być w tym terminie a nie 22 bm. jak podał P. Dyr. Mazaraki.

Wskutek niedotrzymania wielu terminów ze strony Dyrekcji i ostatnio 9 listopada br. odpadają wszelkie terminy ustalone poprzednio między Dyrekcją a Komisją.

Dziś pracownicy żądają całkowitego uregulowania wszelkich należności z sezonu ubiegłego jak i bieżącego uzależniając od powyższego podjęcie przerwanej pracy, z tym że wypłaty przyszłe będą zagwarantowane przez odnośne władze zwierzchnie Opery.



PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Myzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 „W średniowiecznym klasztorze" — słuchowiska dla dzieci. 11.40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Mój K-sztan" — pogad. dla dzieci. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert muzyki lekkiej. 16.50 Pogadanka. 17.00 Odczyt. 17.15 Fr. Schubert: Piękna młynarka 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Płyty. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Śluby panieńskie" Fredry. 19.55 Pogadanka. 20.05 „Czterech gburów" — opera w 3-cha aktach. 22.50 Dziennik i Kom. meteorolog.

Warszawa II

13.00 Płyty. 14.10 Płyty. 15.10 Reportaż. 15.25 Recital fortepianowy Zb. Grzybowskiego. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 18.20 Jak słuchać nowej muzyki. 18.50 1000 taktów muzyki. 19.50 Życie kulturalne. 19.55 Wiad. sport. 22.00 Odczyt. 2.15 Muz. tan. 23.15 Płyty.

SOBOTA,

6.15 Pieśń „Kiedy ranne..." 6'20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (pł.) 7,00 Dziennik. 7,15 Muzyka (pł) 8,00 Audycja dla szkół. 1,15 „Śpiewajmy piosenki". 11,40 Płyty. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Po księżycowym promyku" z Katowic. 16.15 Melodie i tańce śląskie. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Artur Grottger" 17.50 Nasz program. 18.00 Wiad. sport. 18.10 Pogadanka. 18,15 Piosenki w wyk. Argentyny (pł.) 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 Polska Kapela Ludowa. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Koncert solistów. 21.45 Skecz. 22.00 Melodie Krakowa. 22.50 Dziennik i Kom. meteor.

WARSZAWA II

13.00 Płyty. 14,10 Koncert amerykańskich orkiestr symfonicznych. (pł.) 15.10 Pogadanka. 15.20 Muzyka salonowa i taneczna. 18.00 Muzyka lekka (płyty). 19.00 Koncert solistów 19.50 Życie kulturalne. 19.55 Wiad. sportowe. 22,00 „Dni szczęśliwe" fragment z powieści A. Rudnickiego 22,15 Muz. taneczna. 23.15 Muz. lekka i taneczna.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 293.00, Bruksela 89.85, Londyn 26.42, Nowy Jork 5,27 i 5/8, Nowy Jork (kabel) 5.27 i 7/8, Paryż 17,98; Praga 18.60; Zurych 122.30.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestyc. I em. 71,50 — 71,75, II — 71.00, 3 proc. serj. prem. inwest. I em 84,00, II em, 82.75, dolarowka 39.38 — 39,70, 4 proc. konsolidacyjna (większe) 60.00 (drobne) 59.38. 4,5 proc. wewnętrzna państwowa 56.75 (drobne 56.50), 5 proc. konwersyjna 62.50.

Listy zastawne: 8 proc. Tow. kred. przem. pol. funt. 76,00 (w proc); 8 proc. ziemskie dolar gwar. kupon 90.99; 4,5 proc. ziemskie seria V 57.25 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K 54.25; 4 proc, Pozn. ziemstwa kred. 48.50; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 62.00 — 62.13, drobne 62.50 — 62.75; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 57,13,

Akcje: Bank Polski 108,00 — 107.25 — 108.00; Węgiel 24.50 — 24.88 — 24,75; Lilpop 53,25 — 53,75 — 53.50; Ostrowiec 48.75; Starachowice 30.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 30.00 — 30,50, zbierana 29.50—30.00, żyto I st. 24,25 — 24,50, owies I st. 23,00 — 24.00 II st. 22.00 — 23.00; jęczmień browarny 22.50 — 23.50; jęczmień 20.75 — 21.00; groch polny 28.00 — 29.00; Victoria 29.50 — 31.50 łubin niebieski 14.00 — 14.50 żółty 15.00 — 15.50, rzepak zimowy 58,00 — 59,00; letni 56.00 — 57,00; rzepik zimowy 54.00 — 55,00, letni 54,00 — 55,00; siemię lniane basis 90 proc. 46.50 — 47,00; koniczyna czerw. sur. 95.00 — 110.00; biała sur. 180 — 200, mak niebieski 81.00 — 83.00; mąka pszenna gat. I 45.50 — 48.50; gat. II 36.50 — 38.50; pastewna 22.50 — 23,50; — żytnia gat. I 33,50 — 34.50, gat. II 26.50 — 27.50, razowa 26.50 — 27,50, otręby pszenne grube 17.00 — 17,50; średnie 15,50 — 16,00, miałkie 15.50 — 16.00; żytnie 15.00 — 15,50; makuchy lniane 21,50—22,00 rzepakowe 18.50—19,00 śruta sojowa 24.00 — 24,50; słoma prasowana (żytnia) 8.50 — 9.50; siano słodkie prasowane 11.50 — 13.00, prasowane 9.50 — 10.50.

Kto utrudnia pożyteczne zmiany na rynku mięsnym?

Inicjatywa Kasy Targowej napotkała na nieoczekiwane trudności

Na rynku mięsnym w Warszawie obowiązywały dotąd przepisy usilnie zwalczane przez kupców mięsnych, utrzymujące wyłączność Kasy Targowej w kredytowaniu obrotu mięsem, a zarazem też przymus rozrachunku po przez Kasę pomiędzy sprzedawcą, a nabywcą, wreszcie utrzymujące w rękach Kasy t. zw. „kontrolę bonową".

Bony te wystawiała Kasa nabywcom mięsa po przedstawieniu przez nich kart umowy giełdowej na zawartą transakcję kupna - sprzedaży mięsa i po wpłaceniu do Kasy należności za mięso na r-k sprzedawcy. Bony służą na wypuszczenie mięsa na zewnątrz terenu rzeźni i odbierane są przy bramach przez kontrolerów rzeźni miejskiej.

Jak się dowiadujemy obecnie, na posiedzeniu Rady Kasy Targowej w dniu 15 bm. na wniosek zarządu Rada uchwaliła dopuścić prywatny kredyt w obrocie na odpowiedzialność i ryzyko sprzedawcy pod warunkiem, że udzielony tą drogą kredyt będzie zgłoszony do zarejestrowania w Kasie Targowej.

Poza tym na wniosek zarządu Rada uchwaliła zrzeczenie się przez Kasę z dniem 1. 12. rb. prowadzenia „kontroli bonowej" i przekazanie tej funkcji giełdzie mięsnej, jako instytucji, która winna stanowić samorząd branżowy.

Duże wrażenie wśród niektórych członków Rady, którzy, biorąc pod uwagę zgłoszone przez branżę mięsną postulaty w sprawie zniesienia dotychczas obowiązującego przymusu rozrachunku pomiędzy sprzedawcą a nabywcą poprzez Kasę w zakresie obrotu mięsem, postawił wniosek, aby Rada uchwaliła zniesienie tego przymusu rozrachunku w zakresie obrotu mięsem z dniem 1-go marca 1938 r.

Wobec tego, że pewni, nie branżowi przedstawiciele giełdy mięsnej w Radzie Kasy nie poparli tego wniosku, a niektórzy przedstawiciele magistratu, którym znagla zabrakło czasu do uczestniczenia w dalszych obradach Rady, przeciwstawili się poddaniu tego wniosku zaraz pod dyskusję, wniosek ten odłożony został do następnego posiedzenia Rady.

Miasta domagają się zwiększenia udziału

w państwowym podatku dochodowym

Zasady współpracy samorządów

Na skutek porozumienia pomiędzy Związkiem Miast Polskich i Związkiem Izb Przemysłowo - Handlowych w sprawie uregulowania finansów samorządowych, oba samorządy uznały za konieczność doprowadzenie do doraźnej poprawy finansów miejskich przez zwolnienie samorządu miejskiego od wielu nałożonych nań obowiązków, oraz przez zapewnienie mu niezbędnych wpływów.

Samorząd przemysłowo - handlowy podzielił pogląd samorządu terytorialnego, co do potrzeby odciążenia miast od obowiązku dostarczania bezpłatnych mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, od wydatków związanych z kwaterunkiem wojskowym, od obowiązku doręczania pism urzędowych różnym władz i instytucji publicznych oraz przez zniesienie przywilei ubezpieczalni społecznych, leczenia ubzpieczonych w szpitalach samorządowych poniżej taksy szpitalnej.

Również stwierdzono potrzebę zwiększenia udziału miast w państwowym podatku dochodowym, w opłacie monopolowej od spirytusu i w podatku od lokalu, przekazanie miastom państwowych podatków od uboju i energii elektrycznej, przesunięcia na miasta, liczące poniżej 10 tys. mieszkańców, części wpływów z dodatków komunalnych do państwowych podatków spożywczych, oraz udziału w scalonym podatku przemysłowym, zapewnienia miastom nie wydzielonym przez ustawę, przynajmniej 50 proc. wpływów ze specjalnych opłat drogowych, pobieranych na ich terenie przez powiatowe związki samorządowe.

Natomiast Związek Izb Przemysłowo - Handlowych ustosunkował się negatywnie do postulatu samorządu terytorialnego, dotyczącego zwoinienia od podatku od nieruchomości obiektów przedsiębiorstw i zakładów tego typu, jak np. rzeźnie, elektrownie i t. d.

Również samorząd przemysłowo - handlowy przeciwstawił się projektowi przywrócenia związkom samorządowym prawa egzekucji ich należności publiczno - prawnych, co spowodowałoby wznowienie wszelkich ujemnych zjawisk w tej dziedzinie, których świadkami byliśmy przed kilku laty.

Nie będzie ustawy

uposażeniowej i emerytalnej

ale nowe stawki podatkowe

Wbrew zapowiedziom i pogłoskom uparcie krążącym od zamknięcia poprzedniej sesji budżetowej, które przewidywały, iż na nową sesję rząd przygotuje nowe projekty ustawy uposażeniowej i emerytalnej, obecnie nic nie zanosi się, aby tego rodzaju projekty uległy rozpatrzeniu.

Mimo przygotowań w zainteresowanych kołach urzędniczych, a nawet rządowych — w sprawie tej wszystko najniespodziewanej ucichło. Mówi się natomiast już konkretnie o nowej ustawie skarbowej, która projektuje nowe stawki podatku specjalnego.

Pracownicy, pobierający pobory do 150 zł. miesięcznie, którzy obecnie płacą 7 proc. podatku specjalnego, od dnia 1 kwietnia 1938 r. będą od tego podatku całkowicie zwolnieni.

Kolejno pracownicy pobierający: od 150 zł. do 200 zł. będą płacili 3 proc. (obecnie 9 proc.), od 200 zł. do 250 zł. — 5 proc. (obecnie 10 proc.), od 250 zł. do 500 zł. — 8 proc. (obecnie 11 proc.), od 500 zł. do 1.000 zł. — 11 proc. (obecnie 14 proc.).

Od poborów powyżej 1.000 zł. stawki podatku specjalnego będą utrzymane w dotychczasowej wysokości, t. zn. od 1.000 zł. do 2.000 zł. — 17 proc., powyżej 2.000 zł. — 25 proc.

Powyższa skala obejmuje stałych funkcjonariuszów publicznych.

Podobnej zniżce ulegną stawki podatku specjalnego opłacanego przez publicznych pracowników kontraktowych.

Uposażenia od 110 zł. do 165 zł., od których podatek specjalny wynosi obecnie 5,5 proc. będą całkowicie zwolnione od tego podatku. Stawka podatku przy uposażeniu od 165 zł. do 220 zamiast 7 proc. wynosić będzie 2 proc. i t. d.

Nury polarne w Zoo

W tych dniach przywieziono do Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego dwa nury polarne. Są to ptaki, przylatujące do nas na zimę z dalekiej północy. Umieszczono je na stawie wraz z pingwinami.

Nie ma posad

na kolei

Dyrekcja kolejowa podała do wiadomości, iż w chwili obecnej brak jakichkolwiek bądź posad. Na zgłaszane podania nie będą nawet udzielane odpowiedzi w drodze pisemnej.

Tylko 30 zł.

potrzebuje szewc-narodowiec

Na zakup niezbędnych przyborów szewckich potrzebuje bezrobotny szewc-narodowiec tylko 30 złotych. Łaskawe ofiary proszę przysyłać Al. Jerozolimskie 121. Redakcja—dla szewca-narodowca.

Wiadomości gospodarcze

RENOWACJA MOLA POŁUDNIOWEGO W PUCKU

Molo południowe portu rybackiego w Pucku, które poddane zostało renowacji, na skutek wstrząsów spowodowanych biciem pali kafarami motorowymi, uległo w części podwodnej obsunięciu. W związku z tym Urząd Morski postanowił dokonać gruntownej odbudowy mola. Praca ukończona zostanie w drugiej połowie grudnia r. b.

ZJAZD RYBAKÓW

W dniu 20 bm. odbędzie się w Bydgoszczy doroczne walne zebranie członków Wielkopolskiego i Pomorskiego Towarzystwa Rybackiego.

NAFTA W POWIECIE NOWOSĄDECKIM

W Starej Wsi pod Grybowem, pow. nowosądeckiego, w pierwszym pionierskim szybie „Nadzieja", na głębokości 150 m. natrafiono na złoża ropy naftowej.

PRACE PRZY BUDOWIE ZAPORY WODNEJ W ROŻNOWIE

Prace przy budowie zapory wodnej w Rożnowie postępują szybko naprzód. Dzięki użyciu specjalnej maszyny do betonowania, założono do tej pory już ponad 100 tys. metrów sześc. betonu.

UKŁAD WETERYNARYJNY POLSKO - ŁOTEWSKI

W Rydze nastąpiło podpisanie polsko - łotewskiej konwencji weterynaryjnej, która dotyczy również problemów transportowych i tranzytowych.

Podpisanie tej tranzakcji uważane jest za jeden z etapów zacieśnienia stosunków gospodarczych. Dalszym etapem mają być już w bliskim czasie szersze rokowania gospodarcze, które będą prowadzone w Rydze.

STATYSTYCZNY ROCZNIK APTEKARSKI

Pol. Pow. Two Farmaceutyczne opracowuje szczegółową statystykę aptekarską, ilustrującą obecny stan aptekarstwa polskiego. M. in. opracowane będzie zagadnienie, dotyczące dopływu nowych sił do zawodu, co posiada duże znaczenie ze względu na konieczność racjonalnego regulowania stanu liczebnego sił fachowych zatrudnionych w aptekarstwie oraz konieczność odżydzenia tego zawodu.

BRAK BILONU W ŁODZI

Na terenie łódzkiego przemysłu włókienniczego od dłuższego czasu zaobserwowano niedostateczny dopływ bilonu, co powoduje w fabrykach duże trudności przy wypłatach zarobków robotniczych. Niejednokrotnie na tle braku bilonu dochodzi nawet do ostrych zatargów. Zapotrzebowanie bilonu przez sam tylko przemysł łódzki wynosi kilkanaście milionów złotych miesięcznie.

Wobec tej sytuacji Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim interweniował telegraficznie w Ministerstwie Skarbu, które w odpowiedzi zakomunikowało, że — doceniając potrzeby okręgu łódzkiego — rozprowadzi na jego terenie za pośrednictwem placówek Banku Polskiego ilości bilonu, dostosowane do faktycznych potrzeb.

OBROTY NASIONAMI

Obroty kwalifikowanymi nasionami były w trzecim kwartale b. r. duże. Wyprzedano całą zakwalifikowaną ilość żyta „Petkus", włoszanowskiego i zeelandzkiego oraz dużą część pozostałych odmian. Z pszenic ozimych wyprzedano w całości dankowską graniatkę, białą B. i Carstena Dickkopf 5. Tę ostatnią na teren Wolnego Miasta Gdańska. Inne odmiany pszenicy ozimej oraz jęczmień ozimy i rzepak ozimy zostały w dość dużej części wyprzedane. Eksport oryginalnego żyta zeelandzkiego i oryginalnej pszenicy białej B. do Belgii wyniósł tylko połowę zeszłorocznej ilości t. j. 200 q żyta i 100 q. pszenicy.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU W PRZEMYŚLE DZIANYM

W wyniku długotrwałych konferencyj został wreszcie zlikwidowany zatarg w przemyśle dzianym.

Uzgodnione zostały wszystkie pozycje w taryfie płac, istniejące zaś jeszcze różnice w projekcie umowy zbiorowej, uzgodnione mają być do piątku 19 bm., w którym też dniu nastąpi jej podpisanie.

Prowincjonalna kronika sportowa

Referat sportowy „ABC" wprowadza stałą kronikę sportową prowincjonalną, która ukazywać się będzie co tydzień.

Prosimy więc zainteresowanych o nadsyłanie wiadomości i informacyj o zawodach sportowych w celu wykorzystania ich w „Kronice" pod adresem Redakcja „ABC". Referat sportowy, Warszawa, Al. Jerozolimska 121.

GRUDZIĄDZ

Na stadionie miejskim w Grudziądzu rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy Gedanią z Gdańska a P. P. W. (Grudziądz). Mecz zakończył się zwycięstwem Gedanii w stosunku 7:2 (3:1). Przed meczem odbyło się uroczyste powitanie drużyny gdańskiej.

ŚLĄSK

Od soboty czynny jest sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach. Miejscowi hokeiści odbyli już pierwsze treningi, m. in. trenowali Kasprzycki, Urzon, oraz wszyscy zawodnicy Dębu.

Pierwsze w tym sezonie spotkanie hokejowe rozegrane zostanie między drużynami Cracovii i Dębu, najprawdopodobniej w przyszłą niedzielę.

Od kilku dni odbywa się w Katowicach obóz kondycyjny najlepszych narciarzy śląskich zorganizowany przez Okr. Śląski przy finansowym poparciu PZN.

W obozie m. in. biorą udział: mistrz polski na 30 km. Czepczor, bracia Leglerscy, Wawrzacze, mistrz Śląska Haratyk, oraz b. zawodnik Sokoła zakopiańskiego Mrowca.

Najlepszy skoczek śląski Kozdroń pełni funkcję instruktora. Ćwiczenia praktyczne prowadzone są przez pp. Machnickiego i Ziemba.

OSTRÓW WIELK.

Ostrowia bije w boksie K. P. W. (Poznań) w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne następujące: Tomkowiak II (K. P. W.) bije wysoko na punkty Gilarowskiego (O.) W. piórkową piękną walkę stoczył Wojtasik (O.) w której zremisował z Tomkowiakiem I (K. P. W.) w. kogucia Sojka (O.) niesłusznie wygrywa z Zbierskim (K. P. W.) w. lekka wyraźnie dążącej na K. O. Sobczak (O.) wygrywa w drugim starciu przez techn. K. O. z Dutkiewiczem (K. P. W.) w. półśrednia Jarczyński (O.) wygrywa zasłużenie z Dubertą (K. P. W.) w. średnia Owcarz (K. P. W.) bije na punkty Małolepszego (O.) wynik remisowy byłby sprawiedliwszy. W półciężkiej Karolczak (K. P. W.) zdobywa punkty walkowerem z powodu spóźnienia przeciwnika. W. ciężka odbyła się przy nieustannym dopingu publiczności; wygrywa Juszczak (O.) niezasłużenie z Krupskim. Sędzia p. Andrzejak z Gniezna b. słaby. Publiczności około 700 osób.

POZNAN

W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okr. poznańskiego w klasie B. pomiędzy rezerwami H. C. P. i Warty, wygrał HCP 9:7. Dzięki temu zwycięstwu HCP zdobył tytuł mistrza przed Wartą.

Motoklub „Unia" w Poznaniu zorganizował w niedzielę meeting motorowerowy. Meeting składał się z 5 konkurencyj:

Próby montowania opony na tylnym kole, próby zamiany świecy, próby zużycia paliwa, wyścigu płaskiego i wyścigu na przełaj. Od udziału w zawodach wykluczeni byli zawodnicy z licencją seniora. Pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych i terenowych na starcie stanęło 11 zawodników. Wyścig płaski odbył się na 5000 mtr. Pierwsze miejsce zajął Środecki na Phaenomenie w czasie 5:36,5 min., co daje przeciętną 53 km. 323 mtr. na godz., 2) Janiak na Phaenomen, 3) Brückner na Prior.

W biegu na przełaj zwyciężył Brückner w czasie 12:16.8 min., 2) Brzeskiniewicz na DKW, 3) Tyrała na Phaenomen.

W imprezie tej poraz pierwszy uczestniczyły motorki polskiej produkcji p. Stefana Malcherka z Poznania. Motorki te wyszły z próby nadspodziewanie dobrze. Malcherek na motocyklu własnej produkcji „S. II" uzyskał na dystansie 5 km. czas 6:23 m.

W Poznaniu odbył się towarzyski mecz bokserski pomiędzy miejscowymi klubami KPW a niemieckim KS.

Zwyciężyła drużyna KPW w stosunku 11:3.

ŻYWIEC

W Żywcu odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A na boisku pokrytym warstwą 30 cm. śniegu.

W meczu tym TS Koszara pokonała SK Strzelec z Cieszyna 5:2 (2:0).

Cmentarz mamutów

We wsi Lipnie pod Dubnem w czasie robót ziemnych odkryto wielkie cmentarzysko mamutów, których kości i zęby znaleziono w dobrym stanie.

Pół miliona na koncie ks. Janusza Radziwiłła

Sądny dzień kartelu drożdżowego

Szubienica — najpilniejszą inwestycją na giełdzie mięsnej

W dalszym ciągu swych zeznań św. Szenborn zeznał w jaki sposób zwolniono go ze stanowiska dyrektora rzeźni.

Pachniało kryminałem

— Stan rynku mięsnego nigdy nie był dobry. Rok 1934 był jednak rokiem wybitnego pogorszenia się stosunków. Będąc wówczas członkiem Rady Giełdowej, zorientowałem się, że działalność giełdy mięsnej jest szkodliwa, że atmosfera jest taka, że zaczęło „pachnąć kryminałem". Zwróciłem się wówczas do wiceprezydenta Szpotańskiego, abyśmy wspólnie udali się do prezydenta miasta prosić o odwołanie mnie ze stanowiska członka Rady giełdowej. Wówczas jednak do odwołania mnie nie doszło. Później ponowiłem swoją prośbę, złożyłem urzędowy raport i prezydent miasta odwołał mnie ze stanowiska członka Rady giełdowej. W krótkim czasie potem odwołało również swego przedstawiciela Ministerstwo Spraw Wojskowych.

W tym czasie miał być ogłoszony tymczasowy regulamin obrad giełdowych, według którego kupiec, dostarczający trzodę, musiał ją sprzedać członkowi giełdy mięsnej. Na dwa dni przed ogłoszeniem tego regulaminu utworzona została firma „Pecoris" za którą stali członkowie giełdy mięsnej, do przeprowadzania tych transakcyj. Uważałem to za rzecz niesłuszną i złożyłem raport, na którym minister Kościałkowski oparł później swój protest przeciwko regulaminowi w Min. Spraw Wewnętrznych.

Podwójna rola p. Fabierkiewicza

W jednym ze swych okólników, tymczasowy prezydent Starzyński, potępił stanowisko dyrekcji rzeźni, a później powołał jako eksperta od spraw rzeźni p. Fabierkiewicza. P. Fabierkiewicz sporządził raport, w którym stwierdził, że notowania na giełdzie mięsnej były fałszywe. Wobec naprężonych stosunków na rynku mięsnym odbyło się cały zereg konferencji z udziałem przedstawicieli Giełdy mięsnej, Rzeźni i Kasy Targowej, w obecności Komisariatu Rządu. Po tych konferencjach sporządzony został protokół, który podpisały wszystkie trzy instytucje, ustalający stosunki na terenie rynku mięnego. Nie miałem ani na chwilę wątpliwości, że giełda nie będzie stosowała się do protokulu. Niemal na drugi dzień po jego podpisaniu, przedstawiciele giełdy mięsnej naruszyli warunki, w tym protokule ustalone. Wystosowałem wówczas list do śp. wiceprezydenta Zawistowskiego w tej sprawie.

W dwa tygodnie później zostałem wezwany do prezydenta Starzyńskiego, który oświadczył mi, że rozwiązuje ze mną umowę, życząc sobie powodzenia w pracy na przyszłość — rozstaliśmy się.

Przew.: Czy przy tej sielance rozstania prezydent Starzyński nie wymieniał żadnych powodów rozwiązania umowy?

Św. Szenborn: Było nas wówczas trzech, prezydent Starzyński, śp. wice prezydent Zawistowski i ja. Prezydent Starzyński powiedział, że... sytuacja... okoliczności

Kwalifikacje

Adw. Woźniakowski: Kto był prezesem giełdy mięsnej?

Św. Szenborn: P. Piaskiewicz.

Adw. Woźniakowski: Czy to ten sam, który później został dyrektorem rzeźni?

Św. Szenborn: A, tak, tak.

Adw. Woźniakowski: Jakie kwalifikacje ma p. Piaskiewicz?

Św. Szenborn: Z wykształcenia był doktorem filozofii — zajmował stanowisko dyrektora związku spółdzielni mleczarskich i jajczarskich.

Adw. Woźniakowski: A kto jeszcze został przyjęty wówczas?

Św. Szenborn: Kapitan Stroehm, dyrektor Kociszewski, niejaki Młynarski.

Adw. Woźniakowski: A któż to ten Młynarski?

Św. Szenborn: Był taksatorem w lombardzie.

Adw. Woźniakowski: A kim był Kociszewski?

Św. Szenborn: Był komendantem straży ogniowej.

Adw. Woźniakowski: A kto później został dyrektorem rzeźni?

Św. Szenborn: P. Iwański.

Adw. Wożnakowski: Czym był przedtem?

Św. Szenborn: Kierownikiem biura transportowego Szenkera.

Dochodowość spadła — opłaty nie

Adw. Woźniakowski: Czy dochodowość rzeźni po Pana ustąpieniu spadła?

Św. Szenborn: Tak jest, spadła.

Adw. Woźniakowski: A czy opłaty teraz są niższe?

Św. Szenborn: To trudno porównać. Za moich czasów obliczało się opłaty od głowy, obecnie, oblicza się od kilograma. Naogół jednak opłaty nie są niższe.

Adw. Woźniakowski: A czy zmniejszyła się rozpiętość między cenami żywca a mięsa?

Św. Szenborn: Przypominam sobie, że wpadł mi w ręce artykuł statystyczny p. t. „Zdumiewające zjawisko", zamieszczony w „Expresie Porannym", którego autor stwierdził, że rozpiętość ta zwiększyła się.

Adw. Woźniakowski: Ile osób za pana czasów pracowało w biurze rzeźni?

Św. Szenborn: — Trzydzieści.

Adw. Woźniakowski: A ile teraz pracuje?

Św. Szenborn: — Siedemdziesiąt.

Jeszcze p. Fabierkiewicz

Adw. Woźniakowski: Wspomniał pan o powołaniu eksperta kto to był?

Św. Szenborn: — Fabierkiewicz.

Adw. Woźniakowski: Co pan słyszał o ulgach dla bekoniarza Robinsona?

Św. Szenborn: Robinson zadeklarował ubój w rzeźni warszawskiej na eksport. Dostał 50 proc. zniżkę od opłat ubojowych.

Adw. Woźniakowski: A czy był ktoś taki, kto miał styczność ze Związkiem Bekonowym i z Zarządem Miasta?

Św. Szenborn: Dyrektor Fabierkiewicz pełnił funkcję w Związku Bekonowym. O ile się nie mylę był wiceprezesem związku.

Adw. Woźniakowski: Co panu wiadomo o zakupie wagonów do przewozu trzody chlewnej?

Św. Szenborn: W r. 1935 zakupiono kilka wagonów i lokomotywę.

Adw. Woźniakowski: Czy są one w użyciu?

Św. Szenborn: Nie stoją na targowisku, bo niema miejsca na ułożenie torów.

Złe obyczaje

Adw. Woźniakowski: Przedmiotem oskarżenia jest ustęp z broszury, że prezydent Starzyński wprowadzał złe obyczaje do gospodarki publicznej, co pan może o tym powiedzieć?

Św. Szenborn: Wydaje mi się, że nie jest dobrym obyczajem mianowanie dyrektorem rzeźni prezesa giełdy mięsnej, przy którym były dokonywane fałszywe transakcje, przyczym zarząd miejski miał potwierdzenie tego faktu od swego eksperta. Kumulowanie stanowiska dyrektora biura ekonomicznego zarządu miasta i wiceprezesa związku bekonowego, który od zarządu miasta otrzymuje 50 proc. niżkę w opłatach ubojowych, również nie wydaje mi się rzeczą szczęśliwą.

Sędzia Sobolewski: Czy o zakupie tych wagonów decydował prezydent Starzyński?

Św. Szenborn: Przypuszczam, że tak, gdyż był to poważny wydatek kilkudziesięciu tys. złotych.

Szubienica — najpilniejszą inwestycją

Z kolei świadkowi zadaje pytania oskarżyciel prywatny p. Starzyński. Odpowiedź na jedno z tych pytań, świadek Szenborn kończy nast. stwierdzeniem:

— Przypominam sobie nawet czem zakończyłem naszą rozmowę. Powiedziałem panu prezydentowi, że na giełdzie i targowiskach potrzeba jest wiele inwestycyj. Najważniejsza z nich jest jedna: tam trzeba jak najprędzej postawić szubienicę..".

Adw. Skoczyński usiłując osłabić olbrzymie wrażenie, jakie zrobiły zeznania świadka Szenborna, stawia wniosek o dołączenie do akt sprawy listu min. Rolnictwa do Komisariatu Rządu w sprawie rzeźni.

Adw. Szumański oświadcza, że o ile wniosek ten zostanie przyjęty, to prosi o powołanie na świadków: Lucjana Marczewskiego z Min. Rolnictwa na okoliczność, że list, o którym wspomina adw. Skoczyński, nie może obrazować stosunku min. Rolnictwa do rzeźni, dr. Bronisława Kostkowskiego i płk. Miłaka szefa służby weterynaryjnej D. O. K. 1. Stawia on również wniosek o powołanie na świadka rodziny zmarłego dr. Piotrowskiego. Ten ostatni wniosek sąd odrzucił, a co do pozostałych wniosków nie wypowiedział się.

Biuro personalne

Z kolei składał zeznania dyr. biura personalnego magistratu p. Pawłowicz.

Adw. Szumański: Ilu jest urzędników w biurze personalnym?

Św. Pawłowicz: Czterdziestu dwóch.

Św. Szumański: A ilu było dawniej?

Św. Pawłowicz: Dawniej w jednej sekcji było dziewięciu, w drugiej dwunastu.

Adw. Szumański: Ilu jest urzędników wykonujących odpowiedzialne czynności?

Św. Pawłowicz: Ja, mój zastępca i trzech kierowników sekcji.

Adw. Szumański: Jaki jest budżet biura personalnego?

Św. Pawłowicz: 180 tys. zł.

Adw. Szumański: Ile osób z pośród pracowników posiada wyższe wykształcenie?

Św. Pawłowicz (po namyśle): Siedem do ośmiu osób.

Wykształcenie p. dyrektora

Adw. Szumański: A pan kierownik też posiada wyższe wykształcenie?

Św. Pawłowicz: Nie, nie posiadam.

Adw. Szumański: A jakie?

Św. Pawłowicz: Średnie.

Adw. Skoczyński: Czemu przypisać zwiększenie personelu?

Św. Pawłowicz: Temu, że zwiększył się zakres działalności biura.

Adw. Skoczyński: Co świadek może powiedzieć o sprawozdaniu komisji rewizyjnej, które wymienia cyfrę 3925 osób zwolnionych?

Św. Pawłowicz: W tej liczbie są również pracownicy, którzy odeszli na własne żądanie, są również pracownicy sezonowi i zmarli.

Adw. Zieliński: Czy wydziały i przedsiębiorstwa załatwiają również pewne sprawy personalne we własnym zakresie?

Św. Pawłowicz: Tak.

Adw. Zieliński: A ile wynosi personel tych referatów?

Św. Pawłowicz: Bardzo różnie, od jednej osoby do piętnastu osób.

Stanisław mojżeszowego wyznania

Z kolei składa zeznania św. Szereszowski.

Przew.: Nazwisko świadka.

— Szereszowski Stanisław.

Przew.: Wyznanie.

— Mojżeszowe.

Przew.: Co pan wie o tej sprawie?

Św. Szereszowski: Słyszałem, że prezydentowi Starzyńskiemu stawiano zarzuty, że pobierał miesięcznie pewne sumy od Zrzeszenia Producentów Drożdży. Mogę oświadczyć, że nie odpowiada to prawdzie. Te sumy do dyspozycji BBWR w Zrzeszeniu nie istniały. Tutaj dodam, że wiem, że grono drożdżowni, ale nie związek, wpłaciło w r. 1930 pewną sumę na cele polityczne do dyspozycji ks. Janusza Radziwiłła.

Prok. Missuna: Jaka to była suma?

Św. Szereszowski: Około 500.000 zł.

Prok. Missuna: Dokąd była wpłacona?

Do dyspozycji ks. Radziwiłła

Św. Szereszowski: Do dyspozycji ks. Radziwiłła do Banku Cukrownictwa.

Prok. Missuna: Z czyjej inicjatywy?

Św. Szereszowski: Przypuszczam, że z inicjatywy ks. Radziwiłła.

Adw. Skoczyński: Czy panowie otrzymali pokwitowanie?

Prok. Missuna: Czy wie pan kto to jest Michał Siedlecki.

Św. Szereszowski: Nie wiem.

Św. Szereszowski: Nie myśmy otrzymali, a fabryki. Dodam, że fabryki te korzystały przy wpłacaniu z technicznej pomocy naszej. To znaczy, że wpłacał nasz urzędnik, prokurent Ringiel.

Prok. Missuna: Ile wynosił zysk kartelu?

Tajemnice kartelu drożdżowego

Św. Szereszowski: Zysk kartelu wynosił na kilogramie około 50 gr.

Prok. Missuna: Czy prawdą jest, że pewne sumy szły zagranicę na powstrzymanie importu drożdży czeskich?

Św. Szereszowski: Owszem, dawniej około 100.000 rocznie, obecnie około 20.000.

Prok. Missuna: Czy nie można zwalczać importu w drodze konkurencji?

Św. Szereszowski: My konkurencji nie wytrzymujemy ze względu na cło.

Prok. Missuna: Czy list żelazny dla kartelu został uchylony, czy nie?

(Listem żelaznym dla kartelu nazywa prokurator umowę, na mocy której min. skarbu zobowiązało się do udzielania nowych koncesyj na drożdżownie — przyp. red.).

Św. Szereszowski: To było porozumienie między Ministerstwem Skarbu a kartelem, które trwało 15 miesięcy.

W dalszym ciągu świadkowi zadawał pytania adw. Woźniakowski, dowodząc, że kartel płacił fabrykom odszkodowania za postój, oraz, że udział kapitału zagranicznego w produkcji drożdży był bardzo poważny.

Adw. Woźniakowski: Jeżeli przy cenie kilograma drożdży 3.85 zł., zarabiali panowie 50 gr. na kilogramie, to gdy podniesiono podatek z 1.25 zł. na 1.85 zł. na kg., to z jakich źródeł zebrali panowie te pół miliona zł.?

Świadek nie umie odpowiedzieć na to pytanie.

Znamienne zestawienie dat

Adw. Zieliński: Kiedy wypłacono te 500.000 zł.?

Św. Szereszowski: W 1930 roku.

Adw. Zieliński: Proszę dokładniej.

Św. Szereszowski: Nie pamiętam dokładnie — w pierwszej połowie 1930-go roku.

Adw. Zieliński: A kiedy zawarto porozumienie z Min. Skarbu?

Św. Szereszowski: W końcu 1930 roku.

Książę i B. B. W. R.

Z pytań stawianych następnie przez prok. Missunę, ma wynikać, że 500 tys. zł. wypłacono ks. Radziwiłłowi, jako wiceprezesowi „Lewiatana".

Adw. Szumański: Czy wiadomo panu, że ks. Radziwiłł należał do B. B. W. R.?

Św. Szereszowski: Niewątpliwie. Pamiętam dokładnie, że należał do BBWR. Zdawali sobie również z tego sprawę przemysłowcy, którzy wpłacili te pieniądze.

Adw. Szumański zgłasza wniosek, aby świadek ustalił datę wpłacenia tej sumy na konto ks. Radziwiłła. Świadek Szereszowski oświadczył, że dla ustalenia tego potrzebowałby trzech dni.

Adw. Szumański: A jeśliby obrona dała pieniądze na telegramy to jeszcze prędzej?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Adw. Szumański: Ile wynoszą koszty administracyjne kartelu?

Św. Szereszowski: Dziś wydatki administracyjne wynoszą około 600 tys. — dawniej wynosiły od 20 do 30 proc. więcej.

Adw. Szumański: A ile wynosi pensja świadka?

Św. Szereszowski: 2.200 zł. miesięcznie.

Tajemniczy „Michał Siedlecki"

Po krótkiej przerwie prok. Missuna oświadcza, że otrzymał przy piśmie Izby Skarbowej z dnia 15-go listopada asygnaty, stwierdzające wpłatę wspomnianych w toku przewodu 500 tys. zł. Stawia wniosek o dołączenie do akt tych asygnat. Asygnaty wystawione są przez Michała Siedleckiego.

Adw. Woźniakowski stawia wniosek o dołączenie do akt sprawy wyroku N. T. A., w którym ustalona jest data wydania przez Min. Skarbu „listu żelaznego" dla kartelu. Wyrok ten jest ważny, gdyż posłuży on obronie do szeregu wniosków w dalszym ciągu przewodu.

Adw. Szumański: Wnoszę o powołanie na świadka ks. Janusza Radziwiłła, ponieważ pojawiły się tu trzy wersje, na jakie cele wpłacone miały być te 500.000 zł. Pierwsza wersja, że pieniądze wpłacono ks. Radziwiłłowi, jako wiceprezesowi Lewiatana, miała wynikać z pytań pana prokuratora. Według innej wersji, pieniądze te przeznaczone były na stronnictwa konserwatywne, a według jeszcze innej ne BBWR. Ponieważ okoliczność ta jest istotna, a osoba „księcia pana" daje gwarancję całkowitej prawdomówności, wnoszę o powołanie go na świadka.

Dla prokuratora niema sensacji

Prok. Missuna oponuje gwałtownie przeciwko temu wnioskowi. To nie jest żadna rewelacja, że w okresie wyborczym wpłacano jakieś sumy na to czy inne stronnictwo. Ujawnienie tego nie jest żadnym ewenementem, ani rewelacją. Pewno, że mogłoby to mieć posmak sensacyjki, niewątpliwie smacznej, w pewnym ujęciu reporterskim.

Adw. Szumański podtrzymuje nadal swój wniosek, stwierdzając w odpowiedzi na przemówienie prok. Missuny, że jest zbyt poważnym obrońcą, aby gonił za sensacyjkami. Ja sensacyjkami nie jechałem nigdy w życiu, — kończy swe oświadczenie adw. Szumański.

Oskarżony Studnicki uważa powołanie ks. Radziwiłła na świadka, jak również zażądanie ksiąg kartelu drożdżowego, o co uprzednio wnosił obrońcy — za niepotrzebne.

„Nasz" mąż zaufania

— Dziś ujawniło się to — mówi oskarżony Studnicki, co słyszałem od pewnego działacza konserwatywnego o sprawie tego pół miliona złotych. Płk. Sławek w rozmowie z ks. Radziwiłłem oświadczył, że jest biedny, mogą więc być podejrzenia, że pieniądze te użytkuje dla swoich celów prywatnych. Pan jest magnatem — mówił — więc nikt nie będzie podejrzewał, że zużytkował pan te pieniądze dla celów prywatnych. Ks. Radziwiłł zgodził się z tym, lecz zapytał płk. Sławka co ma oświadczyć, gdy przemysłowcy spytają się go, co oni dostaną, jakie ustępstwo, jakie koncesje. Płk. Sławek odpowiedział, że koncesje i ustępstwa znajdą się. Przecież w każdym ministerstwie jest „nasz" mąż zaufania. W min. Skarbu — kontynuuje swe wyjaśnienia osk. Studnicki — takim mężem zaufania był p. Starzyński.

Wobec oświadczenia osk. Studnickiego, że uważa powołanie ks. Radziwiłła i zażądanie ksiąg kartelu za zbyteczne — obrona wycofuje swe wnioski.

P. Starzyński przywołany do porządku

Oskarżyciel prywatny p. Starzyński zdenerwowany, składa podniesionym głosem oświadczenie, że stwierdza jeszcze raz, iż nic wspólnego z funduszami na cele BBWR nie miał, że z płk. Sławkiem o tej sprawie nie rozmawiał i przyznaje, że wprawdzie był w tym czasie urzędnikiem min. Skarbu, jednak nic nie robił, gdyż był oddelegowany do roboty wyborczej. P. Starzyński tak zagalopował się w swoim ferworze, że przewodniczący kompletu musiał przywołać go do porządku.

Po krótkiej naradzie, sąd wydał postanowienie załączenia do akt sprawy asygnat przedstawionych przez prok. Missunę i wyroku złożonego przez adw. Woźniakowskiego.

Jampoler, Bornstein, Bardach, Tuwim

Zydzi kierowali agendami Z. N. P.

Wszędzie, gdzie jest prowadzona szkodliwa dla polskości robota, gdzie szerzy się komunistyczny światopogląd, maczają swe palce żydzi.

Tak jest i w Związku Nauczycielstwa Polskiego, gdzie żydzi odgrywali poważny wpływ. Najlepiej świadczy o tym lista żydów z kierownictwa poszczególnych agend Z. N. P.

Prezes sekcji szkolnictwa średniego: Mandelbaum Drzewiecki - Drzewieski.

Instytut Pedagogiczny: Wachtel (sekretarz), Bardach, Hertz, Radmański (wykładowcy) i Hałasiński, Odrzywolski (kier. sekcji pedagog.) (żonaty z żydówką).

Universitas Radivira: Blaton, Lindenbaum, Hischfeld, Geldscherder.

Polskie Archiwum Psychologii: Muttermilchowa, Wachtel, Markinówna, Sterling, Blaustein, Meyer-Siniorgowa, Langholc, Baumgarten, Jampoler, Bigeleisen, Bornstein, Salomonówna, Wagmanowa, Grosglikerowa, Szeiblet, Tenenbaum, Frydlaudówna.

Ruch Pedagogiczny: Blaustein, Odrzywolski, Ichheiser, Wachtel, Friedländer, Narbach, Truchlin, Kadler, Brossówna, Langholz, Walsmanowa, Bergman, Jampoler, Bartegenówna, Rubakin, Taubenszlag, Oestrich, Nussbaum.

Teatr w szkole: Szpet, Naumoff, Hertz, Odrzywolski, Sibercwejgowa, Landauowa, Satz, Salani, Szfesówna, Tuwim, Wittlin, Kitz.

Praca Szkolna: Langholz, Menzlowa, Litwin, Berger, Blausteinowa, Brossowa, Olichwier, Cweigenhaft, Kleinerman, Millerówna, Oderfeldówna, Oderfeldowa, Librachowa, Feinstein, Egiersdorf, Friedmanówna, Hecht, Kerschenstriner, Baumgarten, Halberstadt, Schreiber, Lichtenstein, Szteffer, Neapolitański, Odrzywolski, Birnbaum, Rubinsteinówna.

Pedagogium: Willstahl, Zimmerman, Langholz, Bergmanówna, Friedländer, Zemdt, Elzenberg, Müller.

Wychowanie Fizyczne w Szkole: Rosenberg, Kutznerówna.

Rysunek i zajęcia praktyczne: Winderlich, Knolloch, Gottman.

Śpiew w Szkole: Mayzner, Weithorn, Elsnerówna, Reiss.

Gimnazjum: Mandelbaum, Blaustein, Merenholcówna, Truchim, Friedländer, Hirschberg.

Przewodnik pracy społecznej: Langrod, Ryngmanowa, Bardach, Rosenberg, Arnekker.

Przedszkole: Ryta Grüss, Katzówna, Millerówna, Graff, Hesslówna, Truchim.

Szkoła zawodowa dokształcająca: Bardach, Biegeleisen, Ehrlich, Szarc, Lazarfeld.

Praca w klasach łączonych: Eigendorff, Müllerówna, Narbach, Isula, Emdorffowicz, Mangiałówna.

W „Teatrze Płomyka" dyrektorką była p. Starska, grano sztuki Tuwima z ilustracją muzyczną Kirschmana, aktorami byli Miller, Szancer, a najwyższym autorytetem Sziller Schildenfeld.

Wychowawczyni bursy dla młodzieży — p. Grodzicka (dawniej Polka) — żydówka.

Trzeba przyznać, że lista jest wymowna, wszystkie zagadnienia wychowawcze były opracowane przez żydów, wszystkimi działami prac kierują żydzi.

Tak to młodzież polską wychowują przedstawiciele żydostwa. Nic dziwnego, że w tych warunkach były takie silne wpływy komunistyczne.

Wadliwa sygnalizacja rakietowa przyczyną katastrofy pod Ostendą

BRUKSELA, 17. 11. Po wczorajszej tragicznej katastrofie lotniczej, w której poniosła śmierć wielkoksiążęca rodzina heska, ujawniony został dziś nowy szczegół. Wielka księżna Cecylia, która znajdowała się w 8-ym miesiącu ciąży urodziła przedwcześnie dziecko, w czasie, gdy samolot uległ katastrofie.

Pilot George Hanet, który był naocznym świadkiem katastrofy twierdzi stanowczo, iż przyczyną katastrofy była wyłącznie wadliwa sygnalizacja świetlnymi rakietami na lotnisku.

Komunikacja radiowa funkcjonowała doskonale i doprowadziła samolot nad lotnisko, tutaj wypuszczono pierwszą rakietę, która funkcjonowała bez zarzutu. Druga natomiast zawiodła skutkiem uszkodzenia zapalnika, a trzecia została wypuszczona zapóźno. Pilot, który chciał lądować wykonał szereg manewrów nad lotniskiem żądając równocześnie przez radio wypuszczenia rakiet. Skoro te go zawiodły minął lotnisko i poleciał w kierunku, gdzie wydarzyła się katastrofa.

LONDYN, 17. 11. Dziś w kościele św. Piotra odbył się ślub wielkiego księcia heskiego z panną Małgorzatą von Ribbentrop. Obecni byli m. in. ks. Kentu i ambasador von Ribbentrop. Państwo młodzi oraz wszyscy zaproszeni byli w ciężkiej żałobie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 319-33. Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111 44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34 tel. 135. Kalisz Rzeźnicza 4.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.) a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski — Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimska 121 — Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński